

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-18
Konto czełk. P. K. O. 205.102

Nr. 173

Polska gospodarka i praca na konferencji londyńskiej zdobyła pełne uznanie

Przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister A. Koc po zamknięciu pierwszej sesji konferencji londyńskiej oświadczył przedstawicielowi Agencji „Iskra” co następuje:

Niezaprzeczenie, konferencja była bardzo ciekawym eksperymentem obradowania w tak licznej grupie, obejmującej przedstawicieli prawie setki państw świata — mówi minister Koc. — Nie osiągnięto jednak na tej konferencji rezultatów, mogących mieć bardziej konkretne znaczenie — rezultatów, jakich spodziewano się w niektórych kołach międzynarodowych, a szczególnie w kołach jej organizatorów.

Jednakże trzeba wskazać, że obrady londyńskie nie pozostały bez śladu, jako że w ich toku wyjaśniono szereg problemów z punktu widzenia poszczególnych narodów lub grup narodów. Posłuży to niewątpliwie do stworzenia podstawy przyszłych porozumień, które będą mogły być zrealizowane, kiedy warunki wewnętrzne na to pozwolą.

Z drugiej strony zarysowała się w Lon-

dyne możliwość konkretnego zbliżenia gospodarczego na węższych terenach. 6 państw kontynentu europejskiego, a wśród nich — jak wiadomo — Polska, podpisało tutaj deklarację o utrzymaniu paritetu złotowego, co w konsekwencji stworzyło współpracę banków centralnych tych państw oraz otwiera możliwość bliższej kollaboracji w dziedzinie ekonomicznej.

Min. Koc podkreślił fakt zbliżenia, jakie nastąpiło podczas pobytu polskiej delegacji w Londynie z tutejszymi sferami gospodarczymi, i finansowymi. Mieliśmy — pisze p. wiceminister Koc — wiele okazji rozmawiania o sprawach, dotyczących sytuacji w Polsce i z wielką satysfakcją mo-

gę stwierdzić, że od wszystkich z którymi mieliśmy sposobność zetknięcia się — słyszeliśmy słowa uznania i wielokrotnie słowa podziwu dla olbrzymiego wysiłku i ofiarności polskiej w walce z kryzysem gospodarczym i jej odporności w tej walce okazanej, co świadczy o wielkiej sile vitalnej nowego państwa.

Zrozumiecie okazane nam przez obcych jest nie tylko teoretyczne ale przejawiało się w praktycznym zrealizowaniu poważnej transakcji pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego, co stanowi niewątpliwie zaczątek współpracy gospodarczej angielsko - polskiej na szerszą skalę.

Marynarze lotewscy w hołdzie „Nieznanejemu Żołnierzowi”



W płótnie dowódca goszczącej w Gdyni bojowej floty lotewskiej komandor Spade w otoczeniu oficerskiej eskadry złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Amannulah znów na widowni Stary antagonizm sowiecko-angielski w Afganistanie odżywa

Londyn 31 7 (PAT) Administracja brytyjska w Indjach postanowiła rozpocząć szeroko zakrojoną akcję ofensywy powietrznej przeciwko zbuntowanemu szczepowi Mohmandów na północno zachodniej granicy Indyj.

Oddziały wojsk lotniczych z bazy lotniczej w Iraku są w drodze do Peszawaru skąd odleca dziś aeroplany bombowe na obszar objęty powstaniem. Miejscowości Kotkaj i Khai są pospiesznie ewakuowane przez tubylców.

Według otrzymanych w Londynie wiadomości akcja powstańców jest popierana przez b. władcę Afganistanu Amannulacha i skierowana przeciwko obecnemu władcy Nadir Khanowi. O ile wiadomości te są istotnie prawdziwe, to za tą walką kryje się dawny antagonizm sowiecko — angielski gdyż Nadir Khan popierany jest przez Wielką Brytanię, a Amannulah przez Sowiety.

Straszliwy orkan szalał nad Saksonią

Berlin 31 7 (PAT) Nad miastem Pirna (Saksonja) i okolicą przeszedł orkan, który wyrządził wielkie szkody. W wielu domach porzywane zostały dachy, wyrwane stare drzewa i kominy fabryczne. Grad wybił niezliczoną ilość szyb w domach mieszkalnych. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Grad położył zboże na polach i zniszczył owoce we wszystkich sadach okolicznych. Znajdujący się na rzece statek por-

wany przez wicher zrzucony został o brzeg i przewrócony. Pasażerów zdołano uratować.

Dotychczas zanotowano 4 ofiary śmiertelne i 20 rannych. Akcją ratunkową poza policją i strażą ogniową zajęło się około 1000 osób.

Niezwykle silny grad spadł w miejscowości Kamienicy w Saksonji. O dużych szkodach donoszą również z Rudawy,



Amerykański laureat w Polsce

Przybył do Polski p. Wacław Stoba z New Yorku, z pochodzenia Polak, który otrzymał stypendjum im. Lebruna, o jakie ubiegało się 250 architektów amerykańskich. Stypendjum to wynosi 1400 dolarów i przyznanie go zobowiązuje stypendystę do odbycia podróży artystycznej do Europy.

P. Stoba odbył już podróż po krajach skandynawskich, obecnie zaś objeżdża Polskę, robiąc szkice architektoniczne na Huculszczyźnie, w Łowiczu, Kazimierzu nad Wisłą, Krakowie, Warszawie i t. d. Po trzymiesięcznym pobycie w Polsce stypendysta amerykański objeździe Czechosłowację, Niemcy, Francję, Włochy i Anglię, poczem wróci znowu do Polski i na polskim statku uda się w drogę powrotną do Ameryki.

Niemcy nie urządzają w tym roku manewrów

Berlin, 31. 7. (PAT). Ministerstwo Reichswahry komunikuje, że tegoroczne manewry marynarki wojennej zostaną prawdopodobnie, jak i manewry wojsk lądowych ograniczone.

Niemicka „świętość” narodowa

Berlin 31 7 (PAT) Cela w twierdzy „Lech” w Bawarii w której Hitler został osadzony w listopadzie 1923 roku po nieudanej puczu otwarta ma być dla zwiedzających Poświęce nie tej celi odbędzie się w dziesiątą rocznicę tj. w listopadzie br.

Bojkot niemieckich towarów w Anglii

Narodowa zjednoczona rada ruchu robotniczego w Anglii reprezentująca Trade Unions Congress, Labour Party oraz frakcję parlamentarną Labour Party, ogłosiła manifest, wzywający do bojkotu niemieckich towarów i niemieckiej pracy.

Z pośród towarów niemieckich, które w pierwszym rzędzie mają być objęte bojkotem, manifest wymienia artykuły włókiennicze, konfekcję, bieliznę i galanterię, a ze świadczeń niemieckiej pracy — niemieckie linie okrętowe i niemieckie miejscowości leczniczo-uzdrowiskowe.

Dobre wyniki polskich sportowców w Belgji

Bruksela, 31. 7. (Pat). W biegu na 5 km, jaki odbył się na międzynarodowych zawodach Scharbeek w Brukseli, startowali dwaj emigranci polscy, Nowak i Lewandowski.

Pierwszy zajął czwarte miejsce z czasem 16.00,6 sek., a drugi — siódme. Zwycięzca van Pumst, miał czas 15.38 sek. Oprócz Belgów startowali w zawodach Holendrzy i Francuzi.

Nowakiem, który posiada wspaniałe warunki, zajęto się w Brukseli. Zwynione są starania w celu umożliwienia mu zmiany pracy, gdyż pracuje on w kopalni przy wydobyciu węgla jako prosty górnik i trenuje jedynie na zawodach.

Silny wiatr i gęsta mgła uniemożliwiają odlot eskadry gen. Balbu

Shoal Harbour, 31. 7. (Pat). Silny wiatr i gęsta mgła na Atlantyku uniemożliwiają w dalszym ciągu odlot eskadry włoskiej w kierunku Irlandji lub Hiszpanji.

Górnicy śląscy w obronie swych płac

Katowice, 31. 7. (Pat). Wczoraj odbył się w Katowicach drugi zjazd górników, związku górniczego Z. Z. L. oraz C. Z. G. Na zjazdach tych uchwalono rezolucje protestujące przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej, regulującej płace w górnictwie. Z. Z. L. uchwalił ponadto zwołać w dniu 6 sierpnia w Katowicach i Rybniku wiec protestacyjny. Zjazd C. Z. G. uchwalił wezwać zarząd do podjęcia rokowań z innymi związkami celem zapoczątkowania wspólnej akcji w obronie płac w górnictwie.

Tramwaje poznańskie ruszyły

Poznań, 31. 7. (Pat). Strajk tramwajarzy, który wybuchł w sobotę rano został wczoraj zlikwidowany. Postulaty strajkujących mają być rozpatrzone przez władze. W godzinach popołudniowych w niedzielę ruch tramwajowy został przywrócony.

Śmierć fałszerza monet Zastrzelił go w czasie ucieczki policjant

Poznań, 31. 7. (Pat). Z soboty na niedzielę policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu niejakiego Jana Procha podejrzanego o fałszowanie i rozpowszechnianie fałszywych monet. W czasie rewizji znaleziono różne urządzenia do fabrykacji monet, wobec czego Procha aresztowano. W czasie eskorty Procha usiłował zbiec, gdy mimo trzykrotnego wezwania nie zatrzymał się, policjant dał do niego 4 strzały, z których trzy były celne. Po przewiezieniu do szpitala Procha zakończył życie wskutek otrzymanych ran.

Mgr. pr. MIECZYŚLAW WÓJCIK.
 Dyrektor Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Rola giełd w życiu gospodarczym

W dzisiejszym dniu uroczystego otwarcia Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy zamieszczamy poniższy artykuł p. dyr. Mieczysława Wójcika, który w charakterze sekretarza Komitetu Organizacyjnego przeprowadzał prace przygotowujące powstaniu nowej placówki.

Instytucje giełd zaliczyć należy do rządu nowoczesnych urzędów w obrocie handlowym. Organizacje te, datujące się już od XV wieku, posiadają bogatą historię, świadczą o stopniowej ewolucji organizacyjnej, której podlegały. W początkowej fazie mianem „giełda” określano sporadyczne zebrania kupców, celem dokonania pewnych transakcji handlowych.

W miarę udoskonalania się i rozwoju form organizacyjnych handlu również i giełdy przybrały formy bardziej precyzyjne. Zależnie od ich historycznego rozwoju i warunków rozwijały się one bądź na płaszczyźnie organizacji prywatnych, niepodlegających żadnej kontroli ze strony Państwa, bądźże powstanie ich i działanie określone było przez ustawy państwowe, przewidujące szereg warunków dla powstania Giełdy, sposób kontroli itd. Do rządu form organizacyjnych, przewidujących ściśle precyzyjowane stanowisko Państwa w stosunku do Giełdy, zaliczyć należy ustawodawstwo polskie.

W myśl bowiem polskich przepisów prawnych powstanie Giełdy uzależnione jest od zatwierdzenia statutu Giełdy przez czynniki rządowe, które zatwierdzają również wybór władz Giełdy, dokonany przez Ogólne Zgromadzenie Członków Giełdy, a wreszcie kontrola nad działalnością Giełdy powierzona jest specjalnemu czynnikowi o charakterze stałym, t.j. Komisarzowi Giełdy, mianowanemu przez resortowy Minister.

Ustawodawstwo polskie odróżnia dwie kategorie giełd, a mianowicie pieniężnych i towarowych. Pierwsze z nich powołane są do przeprowadzania operacji wartościowymi pieniędzmi, a to walutami, dewizami, obligacjami, akcjami itp., drugie zaś wszelkimi innymi artykułami, niezastrzeżonymi dla giełd pieniężnych. W zakres obrotu tych ostatnich zatem organizacji wchodzi najróżnorodniejsze towary, jak n. p. ziemiopłody i przetwory, drzewa, skóry, kawa, herbata, bawełna, nafta, żelazo itp. W zależności od rodzaju obrotów giełdy towarowe mogą posiadać charakter ogólny, bądźże specjalny np. giełdy mięsne, drzewne, naftowe, bawełniane, cukrowe, kawowe, zbożowe itp. W Polsce przeważają giełdy o charakterze ogólnym. Do specjalnych zaś zaliczyć należy dwie giełdy mięsne w Warszawie i Lublinie oraz nieistniejącą już Giełdę Drzewną w Bydgoszczy.

Doniosłem wydarzeniem w rozwoju giełd krajowych było zwolnienie od podatku przemysłowego transakcji kupna-sprzedaży, dokonywanych na giełdach. Wpłynęło to na żywsze zainteresowanie się sfer gospodarczych giełdami, w następstwie czego w ostatnich czasach byliśmy świadkami tworzenia nowych placówek w ośrodkach odgrywających dominującą rolę w handlu odnośnymi artykułami.

Biorąc pod uwagę zadania giełd zbożowo-towarowych, stwierdzić należy, że mają one na celu koncentrację obrotów artykułami, dopuszczeniem na giełdzie, regulowanie podaży i popytu, bezpośrednio zetknięcie 3-ch czynników giełdowych, t. j. kupca, przemysłowca i rolnika, a wreszcie ustalanie każdorazowe cen na poszczególne artykuły, ogłaszanych następnie w urzędowych cedulach giełdowych. Poza funkcją prawidłowego rozwoju handlu zbożem i t. d., mają giełdy również inne cele. Ogniskując w sobie zainteresowane sfery, odgrywają one rolę wychowawczą przez podnoszenie poziomu zarówno zawodowego jak i moralnego poszczególnych jednostek, zobowiązanych do punktualnego i sumiennego wykonywania się ze wszelkich zobowiązań giełdowych pod rygorem daleko idących konsekwencji karnych. Niemniejszą rolę spełniają giełdy przez regulowanie zwyczajów w obrotach handlowych, ustalając pewne normy, dotyczące kupna i sprze-

daży, przez co usuwają wszelkie wątpliwości, wynikające z zawartych transakcyj. Wysoko rozwinięte sądownictwo rozjemcze zapewnia szybkie, sprawne i należyte regulowanie i rozwikłanie sporów między członkami danej giełdy.

Rekapitulując te ogólne uwagi, nasuwające się na temat roli i znaczenia giełd w życiu gospodarczym kraju, stwierdzić należy, że spełniając przewidziane w statutach czynności, organizacje te wykonu-

ją również szereg funkcji o charakterze ogólnogospodarczym i o nastawieniu państwowo-wychowawczym.

Z tych też względów powstanie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, której zasięg rozciągać się będzie na ziemie północno-zachodnie, t. j. Pomorze i okręg nadnotecki, powitać należy jako doniosłe wydarzenie dla życia gospodarczego tego okręgu. Dzięki bowiem powstaniu tej placówki postulaty sfer handlo-

wych, przemysłowych i rolniczych zostały zaspokojone, a temsamem i interesy ich będą mogły być odpowiednio uwzględniane na płaszczyźnie odmiennych warunków handlowych, wynikających nie tylko z charakteru dokonywanych transakcyj, ale także ze specjalnych warunków lokalnych, położenia geograficznego oraz rozmiaru dokonywanych obrotów przez silnie rozwinięty aparat handlowy, przemysłowy i wysoko postawione rolnictwo.

Niezależnie od charakteru ogólnogospodarczego nowo powstałej placówki posiada ona znaczenie regionalne, stwierdzając jednocześnie doniosłą rolę miasta Bydgoszczy i jej udziału w rozwoju ziem północno-zachodnich.

Handel ziemiopłodami z Pomorza skupiać się będzie na jednym silnym rynku

Prezes Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, p. Zefiryn Rzymkowski, udzielił nam poniższego wywiadu, w którym omawia doniosłe znaczenie nowo utworzonej Giełdy dla Pomorza i Okręgu Nadnoteckiego.

— „Jakie Pan Prezes przypisuje znaczenie nowo utworzonej Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy?”

— „Handel ziemiopłodami na Pomorzu i w okręgach oddalonych od Poznania, jak na Kujawach i nad Notecią, od dawna się odbywał się od Giełdy w Poznaniu i rynku poznańskiego. Cała zachodnio-północna część kraju nastawiona przeważnie na handel zagraniczny, czy to bezpośrednio do Niemiec, czy via Gdańsk potrzebowała innego ośrodka handlowego aniżeli Poznań. Ceny oraz warunki notowane na Giełdzie Poznańskiej miały ostatnio charakter ściśle lokalny, nieraz zupełnie odrębny od rynku pomorskiego, który zawsze traktowano specyficznie i indywidualnie. — Bydgoszcz stała się ośrodkiem handlu ziemiopłodami po pierwsze ze względu na swoje położenie geograficzne, po drugie, że w Bydgoszczy osiedliło się kilka poważnych firm handlowych, które pu-

trafiły w swym ręku skupić handel zbożowy. Nie mając własnej Giełdy ustalono specjalne warunki przez Izbę Przemysłowo-Handlową, która też prowadziła notowania bydgoskie, lecz to wszystko okazało się niedostatecznym. Siłą rzeczy ciążył handel zbożowy Bydgoszczy i Pomorza do najbliższej Giełdy, t. j. do Gdańska. Gdańskie warunki nastawione jednak wyłącznie pod kątem widzenia własnych interesów większych eksporterów obcych nie odpowiadają naszym interesom a często nawet sprzeczne są z naszym nastawieniem. Dlatego też utworzenie własnej Giełdy dla Pomorza z siedzibą w Bydgoszczy okazało się koniecznością gospodarczą, a sfery rolnicze i handlowe powitały projekt ten z entuzjazmem.

Dzięki pracom Komitetu Organizacyjnego przy czynnym poparciu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy i Izby Rolniczej w Toruniu doprowadziliśmy do tego, że już z początkiem nowego sezonu Giełda w Bydgoszczy rozpocząć może swoją działalność.

— „Jakie jest zainteresowanie nową placówką wśród sfer gospodarczych?”

— „Sfery rolnicze, handlowe i przymy-

ślarnie przywiązują do otwarcia Giełdy wielką wagę, gdyż jest to moim zdaniem ważne wydarzenie gospodarcze dla Bydgoszczy i Pomorza. O wielkiem zainteresowaniu świadczy fakt, że niemal wszyscy kupcy zbożowi z całego Pomorza i okolicy Bydgoszczy oraz wielu producentów rolnych zapisać się gremjalnie na członków Giełdy, a dalsze zgłoszenia co dzień wpływają.”

— „Jaką rolę w życiu gospodarczym odegrać ma Giełda Zbożowa w Bydgoszczy?”

— „Wielkie znaczenie wynika już z samego założenia jako Giełdy Pomorskiej. Giełda ta ma być osią życia gospodarczego Pomorza, około której koncentrować się będzie cały obrót handlowy ziemiopłodami i ich przetworami. Przez bezpośrednie zetknięcie podaży i popytu utwóżyć ma Giełda szybki obrót towarowy, dokładną i śpieszną orientację oraz umożliwić wyższenie sprzyjających konjunktur. Giełda bydgoska dostosowana do potrzeb lokalnych notować będzie ceny najbardziej zbliżone do rzeczywistości, czyli takie, jakie otrzymywać będzie producent rolny. Notowania Giełdy będą dokładnym odzwierciedleniem nastrojów i konjunktur gospodarczych, panujących w Bydgoszczy i na Pomorzu.

Jednym z zasadniczych zadań Giełdy Bydgoskiej będzie uniezależnienie polskiego handlu ziemiopłodami od wpływów obcych i zrzućcie dyktowanych nam obcych warunków handlowych często krzywdzących nasze kupiectwo. Komitet Organizacyjny opracował dokładnie nowe warunki handlowe, uwzględniając jak najszerzej potrzeby lokalne, równocześnie jednak jak najbardziej zbliżone do wymagań poważnych eksporterów i krajów importujących. Warunki oparte na kilkunastoletnim doświadczeniu handlowym, podyktowane przez praktykę życiową, dają możliwość zawierania transakcji bez uzależnienia się od obcych wpływów. Ma to zasadnicze znaczenie przy arbitrażach i ustalaniu mniejwarteści, w których to wypadkach kupiectwo pomorskie było dotąd zdane na łaskę i niełaskę obcych sądów giełdowych, niejednokrotnie nam nieprzychylnych. Poza własnym interesem winniśmy przede wszystkim dbać o to ze względów prestiżowych, aby przy tak poważnym eksporcie rolniczym, jaki Polska prowadzi, nie być zależnymi od obcych warunków i opierać się na własnym doświadczeniu handlowym. Przez utworzenie Giełdy Zbożowej w Bydgoszczy skoncentrowany zostanie handel ziemiopłodami całego Pomorza na jednym silnym rynku, co umożliwi tak polskiemu kupcowi, jak zagranicznemu eksporterowi łatwiejsze i bezpośrednie zbliżenie. Właśnie Bydgoszcz najbardziej ze wszystkich miast zachodniej Polski na ten cel się nada, gdyż poza położeniem geograficznym, przemawia za tem korzystne połączenie węzłów komunikacyjnych, tak kolejowych jak dróg wodnych i lądowych.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że sfery gospodarcze przez powołanie do życia Giełdy Zbożowej w Bydgoszczy zrobiły ważny krok naprzód w dziedzinie podniesienia i usprawnienia produkcji rolnej oraz handlu polskiego; to też fakt powstania nowej Giełdy Zbożowej w ośrodku tak poważnej produkcji rolniczej i centrum handlowego — kończy p. Prezes — należy powitać z wielkim uznaniem i zadowolaniem.”

Wielbłądzie strachy

Rudyard Kipling, opisując w swej „Księdze dżungli” życie w olnych społecznościach w olnych zwierząt, jedno tylko opowiadanie — końcowe — poświęcił istotom nielolnym. Scharakteryzował w nim naturę „zawodowych” niewolników zwierzęcego świata: — w i e l b ł a d ó w. Ten cudacki i pokraczny stwor, sklecony jakgdyby z olbrzymiego, szarego osła i z garbatej żyrafy, odznacza się mianowicie tą szczególną właściwością, że — sam niezdolny do samodzielnego rozumowania — wszystko i wszystkich dokoła uważa za „niebezpieczeństwo” dla siebie. Kiedy doń podchodzi człowiek, by mu nałożyć juki, wśród których mieści się przecież i żywność dla niego samego, — złośliwy zwierz prychna i gulgoce gniewnie, kopie i gryzie. Ale w nocy, kiedy go rozsiadłano, „boi się sam spać”. Opadają go nagle, bezsensowne, idjotyczne, niczem innym, jak chyba tylko niespokojnym sumieniem uzasadnione majaki, strachy, lęki i przerażenia. Zrywa się ni stąd ni zowąd, bez żadnej logicznej przyczyny, i w paroksyzmie trwogi przed czemś, co mu się w danej chwili widziało, gna naoslep przed siebie jak opętany, tratując wszystko dokoła i wszczynając nierozumne „alarmy” nawet wśród własnego otoczenia.

Kipling zapewne nigdy nie był w Polsce. Ale widocznie k a ż d y kraj ma swoją endecję, skoro pisarz angielski we wspomnianej opowieści mimowoli tak znakomicie scharakteryzował psychologię pewnego gatunku „politików” polskich, wiecznie i we wszystkim wie

Majaków, dręczących i niepokojących czynników Str. Narodowego, jest wiele. Oczywiście, nikt nie jest zdolny zgadnąć, w jakim nieoczekiwanym momencie przywidzi się im np. nieśmiertelny straszak „dyktatury”, a kiedy znów np. poderwą się z krzykiem lęku przed urojoną zjawą „masonerji” albo innych „ciemnych sił”. Czasem przerażają ich „pulkownicy”, a czasem „kurs wileński”. Czasem „bolszewicy”, a czasem na odmianę „ukryci przyjaciele Niemiec”. Wszystko to zależne jest zresztą niekiedy od pogody, niekiedy od ułożenia lewego buta na prawą nogę albo od stopnia zakata-

rzeń albo jeszcze od innej, równie ważnej przyczyny.

Ostatnio przeczuli się pp. „narodowcy” nowym przywidzeniem, które — wedle określenia ich prasy — nazywa się „pogłoskami o zlagodzeniu kursu”. O żadnej „zmianie” kursu, a więc tem samym o jakimś jego „łagodzeniu” czy „zaostrzeniu” nikomu w naszym Obozie nawet nie świtało w głowie, a to choćby z tej prostej racji, że wszelka „zmiana” w r a z n a z a w s z e przez nas obranym kursie ku silnej i mocarstwowej Polsce byłaby odstęstwem od tego właśnie celu, do którego idziemy. To tylko ludzimo, którzy mimo 15-tu lat istnienia niepodległości nie odwykli jeszcze od n i e w o l n y c h sposobów myślenia, może wydawać się, że państwem nowoczesnym, wiedzącym czego chce i ku czemu idzie, rządzą jakieś z m i e n n e, od przypadku do przypadku raz w tę raz w inną stronę chylące się „kursy”, do których — zależnie od sytuacji — wolno się „ubijać”, „ustusunkowywać”. Na „gierki” czy „rozgrywki” z pp. przywódcami opozycji nie pójdzie z naszego Obozu n i k t. Nie mamy bowiem takiego obyczaju, pozatem zaś — jak im to już wielokroć niedużoznaczenie mówiliśmy, — mamy w Polsce, chwała Bogu, bardzo jeszcze wiele do roboty, w znaczeniu r e a l n i e j s z y c h i k o r z y s t n i e j s z y c h dla Państwa w zakresach, niż zajmowanie się tą bezradną sytuacją, w jaką samochcąc popadły — rozkładające się partje polityczne i ich przywódcy.

To też wybuchające raz poraz nagle wśród tych właśnie pp. przywódców paroksyzmy przerażeń, że to m y, z pomocą jakichś „machjawsko-djabelsko-podstępnych” knoan i machinacji stajemy się powodem ich smętnego, zarówno politycznego jak ponoć nawet i osobistego kończenia się, — są doprawdy arcy-pociętnym widowiskiem, godnym wspomnianej opowieści Kiplinga. A kysz! Nikt was nie „ubija”, nikt was nie „kończy”, — robicie to s a m i. Zapewne, — k o ń c z y c i e, to rzecz bardzo nieprzyjemna. Ale pocóż zarzucić w wielbłądzi strach i wielkim głosem, naoslep, w popłochu wszczynać alarmy, nawet wśród w l a s n e g o otoczenia?

Dziesięć milionów tonn węgla przez Gdynię

Uroczysty dzień „Polskarob” w historii portu gdynińskiego

Towarzystwo Transportowe Polsko-Skandynawskie „Polskarob” uroczysto świętowało w dniu 29 bm. załadunek dziesięciomilionowej tonny polskiego węgla eksportowego. Uroczystość ta była manifestacją o znaczeniu nie tylko ekonomicznym, lecz i społecznym i zgromadziła na placu przeładunkowym firmy „Polskarob” w Gdyni przedstawicieli miejscowych władz, urzędów, społeczeństwa i prasy. Obecni byli kierownicy Firmy z prezesem p. Napoleonem Korzonem, dyr. Neymanem, dyr. Raczewskim i dyr. Wachowiakiem na czele. Przybył również prezes „Roburu”, b. wojewoda pomorski i b. naczelny dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dr. Wachowiak. Przybyli również Komisarz Rządu mgr. Sokół, Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, Prezes Okr. Dyr. Kolejowej inż. Dobrzycki, Komendant Portu kmdr. Kański, Komendant Straży Granicznej Wygrzewalski i wielu innych.

Pod kranami węglowymi na charakterystycznym tle portu ustawili się robotnicy firmy „Polskarob” a dookoła polewego ołtarza, zajęli miejsca zaproszeni goście. Na środku placu pod kranem węglowym stał zdobny w zielone girlandy chwytak, załadowany historyczną w dziejach Gdyni 10-miljonową tonną węgla.

Po odprawieniu modłów przez ks. dziekana Turzyńskiego, który poświęcił jubileuszowy ładunek, zgryznięty tryby kranu i w powietrze unosił się chwytak z węglem śląskim, który po chwili z hukkiem wyrzucił czarną masę, przy odgłosie wszystkich syren portowych. Wówczas zabrął głos ks. dziekan Turzyński, porównując ryk syren do radosnego bicia dzwonów i zachęcając robotników do dalszej pracy dla dobra kraju i Gdyni. Ks. dziekan podkreślił wielkie szczęście pracy prowadzonej w tak dobrych warunkach a w dobie ogólnego kryzysu i zakończył swe ciepłe słowa serdecznym „Szczęść Boże”.

Prezes „Roburu”, dr. Wachowiak, wygłosił następujące przemówienie:

Pod polską banderą z polskich kopalń

„Panie Komisarzu Rządu, Panowie! Dzień dzisiejszy jest dniem niezmiernie uroczystym w dziejach naszej firmy, w dziejach naszego portu. Ładujemy bowiem dziesięciomilionową tonnę węgla eksportowego z Polski przez naszą firmę. Dziesięć milionów tonn, to 500.000 wagonów, to połowa ogólnego przeładunku Gdyni. Dlatego też kiedy dyrektor „Polskarob” p. konsul Korzon spytał mnie, czy nie uważam za stosowne, by załadunek tej dziesięciomilionowej tonny obchodzić uroczysto, — powiedziałem, że fakt ten uważać musimy jako uroczysty moment w naszej pracy. Z tem większym rozczuleniem biorę udział w dzisiejszym święcie, że od lat kilkunastu śledzę pracę naszego portu”.

Dalej mówił p. prezes Wachowiak o rzuceniu idei założenia pierwszych polskich towarzystw transportowych w r. 1916 przez prezesa Faltera, o trudnościach napotykanym w realizowaniu tej idei, o głosach sceptyków i oponentów, którzy wierzyć nie chcieli, że polskie statki pod własną banderą wywozić będą na dalekie morza produkty polskich kopalń. Przechodząc do dalszego rozwoju Towarzystwa, prezes Wachowiak mówi o dokonanych rezultatach. „Są wypadki, gdy odrzucając skromność, trzeba powiedzieć, co się dokonało, do czego się doszło i tym dniem, gdy Towarzystwa nasze wykazują rezultaty długich lat pracy jest dzień dzisiejszy”.

Wspominając o rozwoju Gdyni, mowa podkreślił olbrzymie zasługi b. ministra

Za cztery miliony

W czerwcu br. wywieziono z Łodzi gotowych tkanin, półfabrykatów i konfekcji 634.122 kg. o łącznej wartości 4.114.550 zł.

9670 wagonów dziennie

Przeciętna dzienna praca kolei w czerwcu wynosiła 9670 wagonów dziennie.

Kwiatkowskiego, jego pełną poświęcenia pracę, nieustające wysiłki w kierunku pod-

„Rząd dopomagał nam na każdym kroku”

„Dziś stwierdzić musimy — podniósł prezes Wachowiak — że osiągnięte rezultaty zawdzięczamy przede wszystkim ustawicznej wydajnej pomocy Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Przy pomocy Rządu mogliśmy ruszyć naprzód, przy pomocy wszystkich jego ministrów pracowaliśmy nad rozwojem Gdyni. Rząd nie szczędził nam zachęty i poparcia, rozumiał bowiem wysiłki nasze i jemu przedewszystkiem winniśmy tak wielkie owoce naszej pracy. Mimo straszego kryzysu, mimo

niesienia Gdyni i osiągniętych dziś rezultatów.

okropnej depresji gospodarczej, przetrwalimy najcięższe okresy, znajdując na każdym kroku pomoc Rządu.

Dziś obserwujemy objawy pewnej poprawy konjunktury, które zarysowują się w wielkim przemyśle. I dziś w imieniu koncernu „Robur”, w imieniu naszych Towarzystw przemysłowych, składam na ręce Komisarza Rządu deklarację, że, pomni wielkiej pomocy Rządu Polskiego, przyrzekamy, iż w chwili, gdy nastąpi wreszcie poprawa warunków ekonomicznych i gły

zycie gospodarcze nabierze nowego rozpędu — nie oszczędzimy żadnego wysiłku, nie zawahamy się rzucić największych kapitałów na dalszą rozbudowę portu, na dalsze inwestycje Gdyni. Rząd ma prawo domagać się od nas tych wysiłków i ma prawo oczekiwać naszej usilnej współpracy w jego zamierzeniach. Rząd nie ośmieli się bez inicjatywy prywatnej, która jest uzupełnieniem jego wielkich poczynań”.

Triumf pracy polskiego robotnika

Po przesie Wachowiaku przemówił konsul Korzon, dyrektor naczelny „Polskarob”, który dał krótki zarys rozwoju Firmy, mówiąc m. in.: „Za żywą opiekę Rządu Polskiego składam na ręce p. Komisarza Rządu podziękowanie i zapewnienie, iż wszystkie nasze siły wyteżać będziemy, aby okazać się godnymi tej opieki”.

„A teraz, kochani współpracownicy, chciałbym wam szczególnie podziękować za staranną pracę i podnieść tu muszę, że dodatni wynik pracy naszego przedsiębiorstwa w głównej mierze jest waszą zasługą, zasługą robotnika i pracownika polskiego. Z dumą powtórzyc tu muszę to, co oświadczył na tym placu niedawno jeden z ministrów polskich, wracając z podróży z krajów sąsiednich. Oświadczył on, że przy obserwacji pracy robotnika polskiego dochodzi do przekonania, że jest on nieźrównanie lepsza, aniżeli praca robotnika cudzoziemskiego. Stwierdzić tu należy, że robotnik portowy Gdyni, jakoteż pracownik przedsiębiorstwa portowego przejęty jest tym entuzjazmem pracy pionierskiej, który Gdynię, gdzie oczy całej Rzeczypospolitej są skierowane, stworzył. Każdy robotnik, każdy pracownik widzi przed sobą jako zadanie wspólnej pracy dobro Rzeczypospolitej, rozwój handlu naszego zagranicznego dla dobra skarbu, chleba i zapewnienie bytu dla tysięcy naszych braci na Górnym Śląsku”.

Po przemówieniu p. Korzon wręczył 37 robotnikom portowym, którzy od początku istnienia „Polskarob” pracowali w porcie, srebrne zegarki pamiątkowe z odpowiednim napisem i monogramem każdego robotnika.

Komisarz Rządu, mgr. Sokół, życzył w imieniu Rządu, aby Firma „Polskarob” w jak najkrótszym czasie załadowała dwudziestomilionową tonnę węgla.

Każda tona — kawałkiem chleba

W imieniu robotników przemawiał p. Hajza, który podkreślił troskę dyrekcji o dobro robotnika, mówiąc m. in.: „My robotnicy odczuwamy wszyscy doniosłość tej uroczystości jako Polacy i cieszymy się z każdego załadowanego wagonu, z każdej załadowanej tonny, bo wiemy, że każda tona tego węgla wywiezionego zagranicę, utrwala Niepodległość naszej Ojczyzny. Cieszymy się jako obywatele, bo wiemy, że każda tona wywiezionego węgla, to kawałek chleba dla bezrobotnego na Śląsku, cieszymy się wreszcie jako robotnicy, bo każda tona wywiezionego węgla, to ostaja naszego bytu tu nad morzem polskiem”.

„Czasy powojenne, kryzys światowy, bezrobocie, pod którego skutkami cierpi milionowa brać robotnicza, zbliżyły robotnika do przedsiębiorcy, urzędnika do dyrektora, bo światły robotnik zdaje sobie sprawę z tego, że tylko harmonioma współpraca wszystkich zdoła przedsiębiorstwo obronić przed wstrząsami, któreby podstawę jego mogły zniweczyć”.

Delegacja robotników po tem przemówieniu wręczyła p. dyr. Korzonowi miniaturowy chwytak z węglem.

W zakończeniu tej rzadkiej uroczystości na statku „Robur IV” odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział obecni goście.

Ostrzyhom ku czci Sobieskiego

W czasie Ja.Jmboree odbyła się w dn. 12-go sierpnia w Ostrzyhomiu uroczystość ku czci Sobieskiego. Obecnie znajduje się tam tablica pamiątkowa, przy której stanie rzeźba Jana Sobieskiego.

Z Gdyni do Leningradu

Pierwsze transporty słoniny i cukru

W porcie gdynińskim załadowano na statek duński 1800 ton cukru, zakupionego w Polsce przez „Sowpoltorg” na zlecenie moskiewskiego „Torgsinu”.

Jest to pierwsza poważniejsza transakcja na dostawę cukru polskiego dla Sowieców, — zawarta na warunkach kredytowych. Ogólna wartość tej transakcji sięga 370000 zł. przy czem należność będzie spłacona przez Sowiec ty po upływie dwunastu miesięcy. Opiewająca na sumę równowartości w eksle zagwaranc-

owane są w 50 procent przez Bank Gospodarstwa Krajowego, w 50 procent zaś przez Bank Cukrownictwa w Poznaniu.

Parowiec duński „Sonja Markt” odpłynął z ładunkiem cukru w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Leningradu — Jak wiadomo przed tygodniem wysłano z Gdyni również do Leningradu ładunek słoniny. Należy więc uważać że między Gdynią a sowieckim portem bałtyckim nastąpiło nawiązanie stałego kontaktu towarowego.

Przeegrali w Hadze

Reforma rolna na Pomorzu irytuje Niemców

Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w sprawie skargi niemieckiej, domagającej się zawieszenia stosowania ustawy o reformie rolnej do majątków niemieckich w Polsce. Trybunał odrzucił żądania niemieckie, które zmierzają do tego aby moc obowiązująca ustawy o reformie rolnej została zawieszona w stosunku do majątków należących do mniejszości niemieckiej w Polsce.

W motywach do swego wyroku podkreśla Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej, iż zarządzenia których domaga się rząd niemiecki, nie mogą być uważane jako mające na celu wyłączenie lub zabezpieczenie przedmiotów skażgi zasadniczej.

Prasa niemiecka z rozczarowaniem przy-

si wiadomość o odrzuceniu przez trybunał haski wniosku niemieckiego.

„Deutsche Allg. Ztg.” ubolewa że trybunał nie uwzględnił żądania niemieckiego przynajmniej w stosunku do wypadków, odnoszących się do okresu minionego. Decyzja trybunału wywołała jakoby w kręgach mniejszości niemieckiej w Polsce wielkie rozczarowanie. Dziennik domaga się jaknajprzyszybszego przeprowadzenia głównej rozprawy.

Biuro Wolffa donosi: „w miarodajnych kołach zaznacza się, że chodzi tu o rozstrzygnięcie tymczasowe o charakterze proceduralnym nie przesadzające wcale ostatecznego wyniku procesu przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości”.

Spekulacje bezobrotowe

na rynkach zbożowych

Zgodnie z przewidywaniami sfer rolniczych wyjściowa cena na nowe żyto rozpoczęła się od transakcji na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie od poziomu zł. 17—18 za kwintal parytet Warszawa. Na giełdzie w Poznaniu PZPZ rozpoczęły już akcje interwencyjną placąc zł. 16,50 za kwintal parytet Poznań.

Podaż żyta dotychczas jest jeszcze zupełnie nieznaczna i nie może być inaczej, gdyż w najlepszym razie za tydzień dopiero może rozpocząć się wielka podaż ziarna już dostatecznie suchego zdanego na przemiał. Nikle zatem cyfry podaży dotychczasowej, zwłaszcza na giełdzie w Warszawie, nie mogą jeszcze być uważane za właściwą podaż. Na gruncie jednak skutków załamania się cen zboża w Ameryce Północnej, co należałoby prawdopodobnie uważać za zjawisko przejściowe, —

nastąpiła zniżka notowań żyta na giełdach zachodnio — europejskich, gdzie poziom notowań obniżył się cifi. Hamburg z 3,65 fl. fl. na 3,25 za kwintal.

Na tem tle zaobserwować się dają na naszym rynku, zwłaszcza w Warszawie dążenia do obniżki cen żyta. Tendencja ta w świetle nieistniejącej dotąd poważniejszej podaży na biera cech typowej spekulacji „bezobrotowej” obliczonej na realizowanie zniżkowych ofert ze strony nabywców w stosunku do producentów. Ponieważ o omłotach żyta na szerszą skalę nie może być jeszcze mowy, gdyż żyto dopiero dosycha na polu, w sferach rolniczych wskazują, że ogół producentów wliczeń z właściwym spokojem odnieść się do tych prób spekulacji „bezobrotowej” i przede wszystkim podjąć akcję realizacji rejestrowego zastawu zboża.

Miasta w Funduszu Pracy

Inwestycje komunalne na rok 1934

W Funduszu pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli departamentu samorządowego MS Wewn. i Związku Miast Polskich celem ustalenia które z miast mogą liczyć na finansowanie ich robót w 1934 — 1935 roku.

Dotąd do Funduszu pracy zgłosiło się już przeszło 100 miast. Znaczna ich część uruchamia roboty przy pomocy FP. już w bieżącym sezonie budowlanym; w większości miast tej kategorii dalsze roboty w 1934 — 1935 roku będą prawdopodobnie również finansowane przez FP.

W wyniku konferencji wnioski 35 mniejszych miast uznano za nieaktualne. Do pierwszej kolejności zaliczono 67 miast, do drugiej

12. Wykaz miast, zaliczonych do pierwszej kolejności może być jeszcze uzupełniony, o ile zgłoszą się do FP inne miasta. Większość robot zakwalifikowanych do wykonania F. P. stanowią roboty wodociągowe — kanalizacyjne, natomiast wykończenie budynków szkolnych i rzeźni, mniejsze roboty elektryfikacyjne etc.

Szczegółowe wnioski miast będą rozpatrywane poczynając od końca sierpnia przez komisję techniczno ekonomiczną z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz rządowych i delegatów miast. Do 1 grudnia wnioski, wraz z opiniami komisji, mają być przedstawione Funduszu pracy.

Krwawy dramat pruszkowski

Zamordowany mąż i żona-narzeczona

W toku dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa wiceburmistrza Pruszkowa ś. p. Stanisława Berenta policja zatrzymała ośmiu osobników podejrzanych o współudział w dokonaniu mordu. Aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego Kazimierza Kurzele, Stanisława Deresiewicza, robotnika, oraz Józefa Bodeckiego pracownika zakładów pyrotechnicznych w Rembertowie.

Podczas rewizji osobistej znaleziono u nich rewolwery. Znaleziony u Bodeckiego rewolwer nosił ślady świeżego czyszczenia.

Aresztowani stoją pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie Berenta za namową aresztowanego Sławomira Turobińskiego. Do winy się nie przyznają i podali swe alibi które jest przez władze śledcze sprawdzane.

Rewolwery, znalezione u aresztowanych Turobińskiego, Bodeckiego, Kurzele i Deresiewicza odesłano do zbadania przez zaprzysiężonego rusznikarza sądowego.

Aresztowany Turobiński stoi pod zarzutem zorganizowania napadu na śp. Berenta. Turobiński przebywa w więzieniu na ulicy Dzielnej.

Prasa warszawska podaje obszerny wywnieszenie i zwierzenia p. Berentowej, żony zabitego.

— Od trzech lat — zwierza się Berentowa — mieszkając pod wspólnym dachem nie żyłam z moim mężem. Rozeszliśmy się wskutek niezgodności charakterów. Troje dzieci było cały czas na mojem wyłącznem utrzymaniu. Kształciłam je w Łowiczu dwie córki (najstarsza 16 lat) i syn przebywał tam w inter-

nacie. Z mężem moim otrzymałam legalnie separację. Miałam wyjść za mąż za Turobińskiego. Śmierć b. męża dotknęła mnie strasznie i zaskoczyła mnie w okropny sposób. W chwili kiedy wszystko między nami było ułożone zamordowano go w zdradziecki sposób a cień podejrzania padł na mnie i na mego narzeczonego.

W niewinność Turobińskiego bezwzględnie wierzę. Poprostu nie było potrzeby do uciekania się do tak okropnego czynu.

Dopiero dziś ochłonawszy po strasznych przeżyciach przypominałam sobie pewne szczegóły, które mi mogę się podzielić jedynie z sędzią śledczym — kończy p. Pelagja Berentowa.

Śwąd spalonego Reichstagu w hitlerowskiej karnej procedurze

Biuro Wolffa donosi że oskarżeni w związku ze sprawą podpalenia Reichstagu otrzymali obrońców z urzędu wyznaczonych przez prezydenta senatu karnego w trybunale Rzeszy. Obronę prowadzić będą trzej adwokaci z Lipska Seuffert, Huber i Teichert.

Z miarodajnej strony podkreślają, że zgodnie z przepisami procedury karnej mianowanie obrońców z urzędu musiało nastąpić po nieważ oskarżeni nie skorzystali z przysługującego im prawa „wolnego” wyboru (?) oraz z uwagi na zbliżający się termin rozprawy.

Helena Dmitrowa, siostra jednego z bulgarów komunistów oskarżonych o udział w podpaleniu Reichstagu, zamierza rozpocząć w najbliższym czasie objazd stolic europejskich, — celem przeprowadzenia akcji ratowania brata

przed grozącą mu karą śmierci.

Przedstawiciel „Le Rempart” odbył rozmowę z adwokatem Dimitrowa, Popowa i Tanewa, mecenasem Deczewem, który oświadczył iż władze niemieckie odmówiły mu pozwolenia na widzenie się z oskarżonymi „Z klien-tami mojem — oświadczył Deczew — muszę się w więzieniu niemieckim dziać coś niedobre-go. Mam wszelkie dane do przypuszczeń, iż Tanew odebrał sobie życie. Na listy moje do trzech oskarżonych, żądając przesłania formalnych upoważnień do przeprowadzenia obrony od Tanewa odpowiedzi nie otrzymałem. Czy przypadkiem Tanew nie popełnił „oficjalnego samobójstwa” — zapytuje mec. Deczew.

Pod znakiem swastyki

ZA KARĘ BEZ OBIADU..

W odpowiedzi na zniszczenie przez nieznaną sprawców tzw. „dębu Hindenburga”, tajna policja polityczna zarządziła, aby wszystkim komunistom, znajdującym się w pruskich więzieniach i obozach koncentracyjnych przez trzy dni nie wydawano obiadu.

KOBIECE OBOZY.

Z dniem 1 sierpnia rb. ma być otwartych w pogranicznych okręgach na terenie Prus 15 nowych obozów pracy dla kobiet. Według informacji prasy, obozy te mają przedewszystkiem na celu dostarczenie sił pomocniczych przy akcji kolonizacyjnej.

ZAMIAST ZNAKU KRZYŻA.

Naczelny konsystorz kościoła ewangelickiego w Saksoni wydał okólnik, nakazujący wzorem czynników centralnych Rzeszy, wprowadzenie do kościoła pozdrowienia hitlerowskiego na wzór faszystowski. Wszyscy członkowie kościoła ewangelickiego obowiązani są odtąd pozdrawiać i witać się nawet w obrębie kościoła podniesieniem prawej ręki. Okólnik nie dotyczy jedynie pastorałów, których nadal obowiązuje zwykłe pozdrowienie w formie lekkiego skinienia głowy.

BADEŃSCY PILOCI.

Z Mannheimu donoszą do prasy strasburskiej, iż 140 badeńczyków odbywa tam kurs przeszkolenia pilotów. Rada miasta Mannheimu uchwaliła poważne kredyty na cele propagandy lotnictwa. W najbliższym czasie miasto Mannheim rozporządzać będzie 24 aparatami.

Cukier do Norwegii

Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie rozporządzenie rządu norweskiego, obniżające cło od przywozu cukru o 4 i pół korony od 100 kg. Zniżka ta przyczyni się niewątpliwie do wywozu naszego cukru, którego wywieźliśmy do Norwegii w roku ubiegłym ogółem 46,347 kwintali.

Deski do Szwajcarii

Przywóz desek dębowych do Szwajcarii wyniósł ogółem 1323 tony, wartości 208 tys. franków. Na drugim miejscu w imporcie desek do Szwajcarii znajduje się Polska, skąd sprostowano w czerwcu 334 tony, wartości 62 tys. franków.

Kryzys w marynarce handlowej Stanów Zjednoczonych

Kryzys odbija się mocno na stanie zatrudnienia okrętów amerykańskich pływających pod flagą handlową U. S. A. Od 1 lipca r. b. trzecia część floty handlowej U. S. A. t. j. 1713 okrętów różnego tonażu zostało unieruchomionych w portach macierzystych.

Dodatkowe Wycieczki Morskie

statkami linii

Gdynia-Ameryka S. A.

NIEZWŁOZNIE

należy zamówić bilety na dodatkowe wycieczki do:
KOPENHAGI na S/S „Pułaski“
od 13-go do 17-go sierpnia r. b.

SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszko“
od 3-go do 7-go września r. b.

Ceny od zł. 100.— do 225.—

Zapisy przyjmują:

Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA“
ul. Waszyngtona, Gmach Żeglugi Polskiej,

o raz

4512

Biuro podróży „ORBIS“, WAGONS LITS COOK

Wobec dużego zainteresowania wskazaniem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie.

Trupa nieznanego mężczyzny znaleziono w powiecie szubińskim

Mniej więcej przed miesiącem na polach majatności Kowalewko w powiecie szubińskim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, z poderżniętym gardłem i 6 ranami kłutymi na piersiach. Dochodzenia policyjna ustaliły, że mężczyzna ten padł ofiarą morderstwa.

Trup był ubrany jedynie w koszulę — po pozostałych części ubrania nie odnaleziono. Na tomiast w odległości około 100 mtr. od miejsca gdzie znaleziono trupa natrafiono na kałużę krwi i stratowaną trawę. W tem miejscu znaleziono również monetę 5 zł. i kartę z tekstem szkolnym francuskim, zaś w odległości około 1500 mtr. parę nowych szarych pantofli z gumową podeszwą firmy Pepege.

Rysopis zamordowanego: wzrost 165 cm., lat około 28, włosy brzojne ciemno blond, twarz owalna gołona, czoło wysokie, oczy niebieskie, brwi łukowate, ciemno blond, nos szeroki wklęsły, uszy średnie przylegające, usta średnie, uzębienie pełne, broda szeroka.

Sprawcy morderstwa dotychczas nie ustalono, jak również nie zdolano ustalić kim jest zamordowany. Silnie podejrzani o dokonanie tego morderstwa są trzej osobnicy, widziani w przededniu w Kowalewku — Dworzec wraz z denatem, z którym wspólnie trudnili się do mokrażną sprzedażą towarów lokciowych.

Rolnicy, którzy uzyskali odroczenie wypłat

powinni rozpocząć układy z wierzycielami

Korzystając z postanowień ustawy o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, wielu rolników uzyskało odroczenie wypłat. Jednakowoż po uzyskaniu tego odroczenia nie rozpoczynają pertraktacji z wierzycielami, aczkolwiek znajdują się w takim położeniu, iż nie będą mogli sprostać wszystkim zobowiązaniom.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina zainteresowanym, iż w takim wypadku odnośnie rozporządzenie posta-

nawia, że przed upływem roku po uzyskaniu odroczenia, dłużnik winien wnieść wniosek o otwarcie postępowania układowego pod rygorem uchylenia odroczenia wypłat. Sprawy te nie należy lekceważyć ponieważ w najbliższych miesiącach upływa rok od czasu pierwszych odroczeń wypłat, więc nie mogą spłacić wszystkich wierzycieli, zainteresowani winni rozpocząć z nimi układy, aby nie narazić się na uchylenie uzyskanego odroczenia wy-płat.

Z całego kraju

2000 męzatek zwolnionych

Z dniem 1 sierpnia ma być zwolnionych z kolejnictwa około 2000 urzędniczek męzatek i rozwódek, posiadających poza obecną pracą warunki utrzymania.

Runęła w przepaść.

Znana turystka czeska, żona profesora Uniwersytetu w Pradze, dr. Ketter w czasie wycieczki na grań Widel (Wysokie Tatry) runęła w głębi i odniosła rany, wskutek czego zmarła. Mąż tragicznej ofiary przebywa w Stanach Zjedn. i jest znanym alpinistą.

Poznań bez tramwajów.

W Poznaniu wybuchł strajk tramwajów. — To bezrobocie jest natury gospodarczej, — mianowicie dyrekcja wskutek słabych wpływów przeprowadzić chciała ponowną obniżkę płac. W związku z tem wypowiedziała wszystkim pracownikom odtychczasową umowę płacy.

Tragedja na jeziorze.

Na jeziorze dymaszowskim pod Poznaniem wyróciła się łódź w której znajdowało się sześć osób. Utonął Redlichówna, Pfeifferówna, Skrzypczykówna i Kukawka. Zwiok dotąd nie odnaleziono.

Urzednicy w cyfrach.

Według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego liczba urzędników państwowych w Polsce przekracza 450000. Urzędników administracyjnych jest około 185 tysięcy, z przedsiębiorstw państwowych koleje zatrudniają 140 tysięcy poczta 30 tysięcy.

Wymównienia dla ławników.

Nowa ustawa samorządowa wśród innych dodatków przepisów, skasowała również stałe pobory ławników.

W wykonaniu tego zarządzenia wszyscy prezydenci wyślą ławnikom wymównienie plac na 1 sierpnia zgóry na 3 miesiące.

Po 1 listopada uposażenia ławników będą proporcjonalne do czasu, jaki poświęcają miastu i do zamożności poszczególnych gmin.

Posel Sanojca — wicekomisarzem.

Posel Sanojca mianowany został wicekomisarzem miasta Kolomyi.

Zasiłki bezrobotnych.

Na posiedzeniu komisji finansowej Funduszu pracy przyjęto prel. budż. na sierpień który ustala m. in. kwotę 1515000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych, liczba uprawnionych do korzystania zasiłków jest około 30 tysięcy osób.

Obuwie do Sowietów.

Łódzka izba rzemieślnicza organizuje w porozumieniu z Sopoltołgiem wywóz obuwia do Sowietów.

Zgon zasłużonego kapłana.

W Sandomierzu zmarł nagle ks. Henryk Czernik, kanonik kapituły katedralnej, wice- rektor seminarjum duchownego.

Wiśniowe koszulki.

Od kilku tygodni uwijają się na Śląsku agitatorzy, którzy usiłują założyć narodowo- socjalistyczną partię pracy, czyli polskich hitlerowców. Wykorzystują oni nastroje kryzysowe, przyrzekają „wiśniowe koszulki” i rozmaite bombastyczne odznaki itd.

80 procent wody — a 20 octu

W związku z zlikwidowaniem przez władze działalności bandy fałszerzy esencji octowej, dowiadujemy się dalszych szczegółów tej afery

Centrala bandy, na której czele stał niejaki Cwajbaum, mieściła się w Płocku, gdzie też fabrykowano głównie esencję octową, zawierającą tylko 20 procent octu, a 80 procent wody. Butle z fałszowaną esencją rozsyłano do innych rozlewni potajemnych, które istniały w kilku miastach prowincjonalnych, a przedewszystkiem w Łodzi, gdzie podrabiano również nalepki, imitujące do złudzenia etykiety znanej fabryki chemicznej w Grodzisku.

Nadszedł do Gdyni pierwsza transport rudy żelaznej z Brazylii

W ostatnich dniach zwinął do portu gdyńskiego statek grecki „Zannis L. Cambanis”, który przywiózł bezpośrednio z Rio de Janeiro ładunek rudy żelaznej wynoszący 7.772,4 ton — przeznaczony dla polskich hut.

Jest to pierwszy transport rudy żelaznej, jaki nadszedł wprost z Brazylii do Polski,

KRONIKA

WTOREK
1
Sierpnia

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rym. - lat.
Poniedziałek Ignacego Loyoli
Wtorek Piotra

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 5 sierpnia b. r. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-54 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Z Teatru Miejskiego.

„Hulla di Bulla“; przezabawna farsa Arnolda i Bacha, w reżyserji K. Koreckiego, z udziałem czołowych sił zespołu ukaże się w poniedziałek.

— Ostatnie przedstawienie „Fraulein Doktor“; Na skutek interwencji poselstwa niemieckiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych sensacyjny faktomontaż J. Tepy „Fraulein Doktor“, odsłaniający tajniki niemieckiego sztabu generalnego i dzieje szpiegostwa Anny Marji Lesser schodzi z repertuaru naszej sceny i ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie we wtorek, dnia 1 sierpnia. Kto więc nie zdążył jeszcze zapoznać się z tą istotnie ciekawą sztuką, ma ostatnią po temu sposobność.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — dobrowolny podwójny program „Noce wiedeńskie“ z Henry Portera i potężny dramata uczucia i namiętności p. t. „Znajoma ulica“. W roli głównej Betty Compson. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Balki: — „Pat i Patachon, jako król wiod mody“, oraz wspaniały film polski p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza“.

Kryształ: — wspaniały dramat eroiczny produkcji czeskiej, osnuty na tle współczesnego życia młodych, niedoświadczonych dziewcząt, które rzucają się w wir niedozwolonych uciech wielkomiejskich — p. t. „Tajemnica stenotypistki“ czyli „Lzy dwudziestoletniej“. W roli głównej czeska tragiczka Magda Maderowa. Ponadto beztrocki film p. t. „Miodowy miesiąc“ i tygodnik Foxa.

Rewja: dotychczas w Bydgoszczy nie widziana arcywesoła farsa p. t. „Dama i jej szofer“, oraz obraz rodzimej produkcji p. t. „Kobieta, która grzechu pragnie!“ z Norą Nay w roli głównej.

Słońce: potężny film polski p. t. „Gwiazdista eskadra“ z asami naszego lotnictwa w roli wykonawców. Ponadto dramat salonowy p. t. „Cierniste drogi“.

Z miasta

— **Bacność członkowie Koła 25 BBWR.** Z dniem 1 sierpnia br. Sekretariat Koła zostanie przeniesiony z ul. Mostowej 12 do siedziby Rady Grodzkiej BBWR przy ul. Marsz. Focha nr. 39. Sekretariat będzie czynny od godz. 18 do 19.30.

Termin zebrania plenarnego z powodu czasu wakacyjnego zostaje przesunięty na dzień 4 września br.

— **Zw. Emerytów Państw. Auton., Rencistów, Bydgoszcz.** Posiedzenie Zarządu 2-go sierpnia 1933 r., plenarne zaś 3 sierpnia 1933 r. w sali Mellera, Plac Piastowski godz. 17.

— **Wycieczka do Krakowa.** Polskie Tow. Krajoznawcze bez względu na ilość zapisanych uczestników nieodwołalnie organizuje 3-dniową wycieczkę do Krakowa, Ojcowa, Pieskowej Skały i Wieliczki. Wyjazd dnia 5 sierpnia o godz. 20.35. Powrót dnia 9 sierpnia o godz. 7.23. Całkowity koszt przejazdu, dojazdów autobusami, tramwajami, żywieniem, obiadów z 3-ech dań i kulturalne noclegi wynosi pospiesznym pociągami w kl. III zł 50, w kl. II zł 60. Bilety do nabycia oraz wszelkie informacje w Sekretariacie P. T. K. ul. Marszałka Focha 3 tel. 764 od godz. 10 do 13 i od 17 do 18 tylko do dnia 3 sierpnia rb.

— **2000 uczestników spływu wiosłarskiego widzami regat.** Wszyscy uczestnicy wielkiej spływu wiosłarskiego „Przez Polskę do Morza“ będą gośćmi Polskiego Zw. Tow. Wiosłarskich na regatach wszechpolskich o mistrzostwa Polski w niedzielę 6 sierpnia rb. na torze regatowym w Brdziejściu.

Uczestnicy spływu dobijają na swych łodziach i kajakach w niedzielę 6 sierpnia rb. o godz. 14 do dołnego portu fordońskiego i nie będą słuźowani, tylko pieszo udadzą się na regaty. Karta uczestnictwa spływu upoważnia do bezpłatnego wejścia na regaty. Przewidziane jest przywitanie uczestników spływu przez oficjalne delegacje miasta etc. przy służbie w Brdziejściu.

Od wódki — rozum krótki i przykre skutki

Co strzeliło któregoś dnia do głowy p. Stanisławowi S-owskiemu z Bydgoszczy, czelkowi naogół statecznemu, a nawet lubiącemu z racji posiadanego stanowiska funkcjonariusza miejskiego uchodzić za figurę poważną — nie wiadomo. Zresztą on sam nie może sobie tego uzmysłowić po dziś dzień. Wiadomo natomiast dokładnie, choćby stąd, że całe zajście „uwiecznione“ jest w protokóle policyjnym, — co pan Stasio pod wpływem nagłej koncepcji uczynił.

Otóż przechodząc Rynkiem Marszałka Piłsudskiego — zauważył p. S-owski przy oknie jednej z firm obuwicznych, płócienną reklamę zwiastującą wszem wobec i każdemu z osobna, a więc i jemu „Biały tydzień“. Jak się już rzekło — koncepcja pana Stasia była niezwykła, to też nie dziwi, iż po chwilowym namyśle zerwał on ów szyld, rozdarł go na dwie symetryczne części, podpalił zapalką i zbiegł. Tła-

ce się kawałki płótna ugasił jakiś przechodzień a dowcipnisia ujął policjant, przechodzący akurat ul. Niedźwiedzia

Jedyną okolicznością łagodzącą, jaką spotrzeżono zaraz po ujęciu pana S-owskiego i którą on — nawiasem mówiąc — do końca rozprawy się zaślańiał, to niezaprzeczalny fakt, iż pan Stasio był solidnie „zalany“. Wiadomo zaś, że od wódki rozum krótki, czego nie zaprzecza uczynek pana S-owskiego, posiadający t. zw. rozumem bardzo słabutki jeno związek

Ta chwilowa krótkość rozumu — nie obezšla się niestety bez skutków dla pana S-owskiego. W prostej konsekwencji protokołu policyjnego — pan Stasio stanął przed Sądem Administracyjnym. Skazano go na grzywnę.

Prawdopodobnie — dla ćwiczenia pamięci pana S. — grzywna ta rozłożona zostanie na raty...

Półtora-letnie dziecko we wrzącym ukropie straszny wypadek w domu kolejarza

W domu kolejarza Drazkowskiego w Bydgoszczy przy ul. Pułaskiego 10 zdarzył się onegdaj straszny wypadek, w rezultacie którego zostało ciężko poparzone na całym ciele półtora roczne dziecko, małeńka Sabila.

Dziecko zabawiało się w towarzystwie drugiej dziewczynki w pralni, gdzie właśnie odbywało się pranie. W pewnym momencie — dziewczynka

uciekając przed swą towarzyszką wpadła do zestawionego z pieca kotła z wodą, przeznaczoną do zalania bielizny.

Nieszczęśliwe maleństwo, okropnie poparzone odstawiono do lecznicy św. Florjana.

Rozpacz rodziców, dotkniętych tak niespodziewanym nieszczęściem jest ogromna, tembardziej, iż stan dziecka jest niemal, że beznadziejny.

Opieka nad dziećmi bezrobotnych



Z inicjatywy „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ otwarto dla dzieci bezrobotnych na Pradze półkolonje, z których korzysta około 500 dzieci

Z turnieju zapasniczego

Wieczór sobotni zgromadził w ogrodzie Reursury Kupieckiej imponującą liczebnością tłumy, które z szczerem zainteresowaniem śledziły przebieg zmagania atletów, ubiegających się w pocie olbrzymich cielsk o laur zwycięstwa. Walki rozgorzały na dobre. W grę wchodzi już nie tylko ambicja poszczególnych zawodników ale w pierwszym rzędzie kusząca nadzieja otrzymania „na łapę“ zawrotnej dziś sumy tysiąca pięćset złotych. Hazardują się więc swymi mięśniami, umiejętnością techniczną chytryścią oraz wolą zwycięstwa, a to udziela się mimowolnie widowni, wstrząsanej raz po raz dreszczykami, emocyj. To też „vox populi“ bywa ostatnimi czasy wyjątkowo donośny. Poniekąd przyzwyrodniał w gorącej kapłani wodzie nie ograniczają się już do głośnego manifestowania swego niezadowolenia, czy to z poszczególnych zbyt nie „fair“ poczynańcówch sobie zawodników, czy też z sędziów, lecz uzewnętrzniają je w sposób zaiste impulsive, obrzucając aktorów ringowych zarówno nieparlamentarnymi epitetami jak i papierowymi podstawkami, kamyczkami i tym podobnemi a lotnymi przedmiotami. Krew nie woda!

Tęj krwi dużo napsuł widzom sobotniego wieczoru Orłom, który ambicjonuje w kierunku zwyczajnej niesportowej masakry. Walczył z nie mniej delikatnym belgijczykiem Tibermontem, którego przednim pasem w 21-iej minucie przygwaździł do maty

Żywiłowy entuzjazm wzbudził u widzów faworyt turnieju Sasorski, zadając efektownym

kluczem porażkę dzikiemu; niesforemnu jugosłowianinowi Stojkiczowi, który zdolał sobie z miejsca swem atletycznym „byciem“ zrazić miłośników ciężkiego tego sportu.

Najpiękniejszą walkę wieczoru zaprezentowali Torno i Ahrens. Obaj nadzwyczaj silni, zgrabni, gibcy, takniecznie pierwszorzędni, walczący spokojnie o gentle-gait ku. Spotkanie rezultatu nie miało.

Wreszcie Baćkowski w 30 min uporał się kontratakami z aelsonu z pociesznym, rozbrajająco komicznym Czechem Motyką.

Niemniejszym zainteresowaniem dażyła widownia i wczorajszej niedzieli w walce ryngowej, które rozpoczęli Neumann i Motyka. Ten ostatni w 27-iej minucie rozciąga na macie podwójnym nelsonem sympatycznego Neumanna. Następnie biorą się za bary Torno — Stojkicz. Jugosłowianin walczy po chamsku rozmaitemi szturchaciami doprowadza ostatecznie do wściekłości Polaka, który w 14-iej minucie po zastosowaniu przedniego pasa rzuca oziaka na łopatki. Trzecia z kolei walka Ahrensa z Orłowem nie dała rezultatu. W końcu Sasorski w 11-iej minucie uporał się w walce rewanżowej z nerwowym i krzykliwym Belgijczykiem Tibermontem.

Dzisiaj walczą: Oliveira — Siegfried Equatore — Badurski, Stoikicz — Ahrens. Orłow — Sasorski. Trzy ostatnie decydujące.

„Pozstrzelony przy krążeniu kartofli“

W dniu wczorajszym odstawiono do lecznicy powiatowej na Bielawkach w Bydgoszczy niejakiego Piotra Tadczaka, robotnika z Czarnówka, którego postrzelono na terenie leśnictwa Jastrzębie w now. bydgoskim. Stan nieszczęśliwego,

który otrzymał cały nabój frutu z fuzji — jest poważny.

Jak stwierdzono — Tadczak postrzelony został podczas kradzieży kartofli przez leśniczego Walentego Kowalskiego.

W związku z tym wypadkiem wszczęto dochodzenia.

Pod kołami samochodu

Plac Poznański był onegdaj terenem nieszczęśliwego wypadku kołowego, jakim uległa niejaką Marta Dyrda, zam. przy ul. Seminarnej 14. W chwili, gdy kobieta przechodziła przez plac od strony szopy nadjechał samochód, który w szybkim tempie począł zjeżdżać z pochyłości rynku, trącając silnie przechodzącą.

Nieszczęśliwa odniosła ogólne ciężkie porażenia, oraz doznała złamania nogi powyżej kolana. W stanie ciężkim odstawiono ją do Szpitala Djakonisek.

Jak stwierdzono, samochodem, który spowodował wypadek (PZ 48.574) kierował Jar Sajdak z Bydgoszczy, zamieszkały przy ulicy Chrobrego 21.

A rowery stale giną..

Jednym z niebezpiecznych dla rowerzystów miejsc, które powinni sobie wszyscy cyklisty dobrze zanotować w pamięci — to ul. Jana Kazimierza. Wypadki kradzieży rowerów z tej ulicy, ze względu na znajdujące się tam biura magistratu, odwiedzanego przez licznych interesantów z okolicy — są na porządku dziennym. Interesanci bowiem, załatwiają swoje sprawy w urzędzie — pozostawiają nieopatrznie, a często także z konieczności, rowery w korytarzu. Okoliczność ta wyrobiła w tym punkcie jakąś zorganizowaną szajkę złodziei rowerowych, „operujących“ dotąd nieuchwytnie.

Ub. soboty — podobnie jak wielu innych — pozostawił swój rower w korytarzu budownicy z Kijewia-Królewskiego z pod Chelma, p. Robert Kortas. Złodziejce, spostrzegłszy, iż przybyli nie znając widocznie miejscowych stosunków, pozostawił rower niezabezpieczony — wykorzystali okazję i wraz z rowerem ulotnili się przez nikogo niezatrzymani.

Zderzenie samochodu z furmanką

Na ul. Królowej Jadwigi nastąpiło onegdaj zderzenie samochodu ciężarowego PZ 12269 z wozem jednokonnym kupca bydgoskiego Adolfa Rychtera (ul. Stenkwicza 22). Wóz, oraz uprząż konia zostały uszkodzone.

Winę ponosi przypuszczalnie samochód, który najechał na wóz od tyłu.

Krańcowy wandalizm

Wszyscy niewątpliwie wiedzą iż między Brdą, Mostem Gdańskim, a Teatrem Miejskim znajduje się „Teatralka“. Również wielu wie o tem, iż część bulwaru nadbrzeźnego na tym odcinku jest od lat niemożliwie zniszczona. Z tych też względów nikt tam nie chodzi. Raczej — odwiedza „Teatralkę“.

Na bulwar ów chodzą tylko dzieci. Całemi falangami. Chodzą i słuchają sobie darmowego koncertu, a nie mogąc ze zrozumiałych względów siedzieć przy stolikach — siadają na znajdujące się nad brzegiem drzewa. Ale nikt nie siedzi — łamią je, huśtając się na gałęziach, odcinają wicie, obrywają liście — niszcza.

Sprawia im to widoczna przyjemność.

Przychodzą więc tam codziennie i bawią się w ten sposób do późnego wieczoru. Niszczą — i bawią się.

Bulwar jest zepsuty, a ponieważ z braku pieniędzy nie można go naprawić, więc zamknięto tam przejście. Ale nie zamknięte jest dla dzieci, które przychodzą tam, niszczą wszystko to, co jeszcze nie jest zniszczone. Niedługo bulwar będzie jeszcze bardziej zepsuty, a na brzegu jego sterczeć będą suche i połamane drzewa — symbol krańcowego wandalizmu.

Ze świata

— **Karabiny maszynowe na robotników.** W okręgu górniczym w Pensylwanji — La Fayette, strajkuje 16.000 górników, którzy domagają się uznania przez władze stanowe ich syndykatów. Do okręgu wysłano 300 żołnierzy gwardji narodowej (wojska stanowe), uzbrojonych w karabiny zwykłe i maszynowe.

— **Sąd wojenny w Barcelonie** po 15-godzinnych obradach wydał wyrok w procesie 42-ich syndykalistów, którzy w lutym 1932 r. ogłosili republikę komunistyczną w mieście Tarrasa. Czterech posądzonych skazano na 20 lat, 29 na 12 lat, a 5-ciu na 6 lat więzienia.

— **Wzdłuż północno zachodniej granicy Indji** szerzy się rewolta szczepów tubylczych. Zaburzenia mają przebieg bardzo poważny. Przeszło 4000 wojska skoncentrowano w Peszewarze. Wysłano również oddziały wojskowe nad granicę Afgani stanu.

— **Na szczycie Mont Blanc** odprawiono po raz pierwszy Mszę świętą. Mszę celebrował kapłan kolegium Juilli, który wspiął się na szczyt w towarzystwie sześciu wychowawców kolegium oraz kilku przewodników.

Tydzień sportowy w 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich w Starogardzie

Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie zorganizował na zakończenie roku wy szkoleniowego, tuż przed wyruszeniem na ćwiczenia letnie, tydzień sportowy, który trwał od 17 do 23 lipca. Program tygodnia sportowego obejmował następujące zawody: 1) rozgrywkę o buńczuk między szwadronami 2) zawody konne (oficerskie i podoficerskie) 3) bieg patroli, 4) zawody wladania białą bronią, 5) zawody woltyżerskie, 6) zawody strzeleckie, 7) zawody lekkoatletyczne i gier sportowych. W zawodach brał udział wszyscy oficerowie podoficerowie linjowi oraz szwoleżerowie. Oficerowie i podoficerowie nielinjowi oraz członkowie Rodziny Wojskowej o chotniczco.

Zawody o buńczuk pułkowy, rozegrane w dniach 17 18 i 19 lipca składały się z następujących konkurencyj: a) alarm połączony z marszem 40 kilometrowym i ćwiczeniem bojowym, b) bieg patroli; c) wladanie białą bronią, d) strzelanie, e) woltyżerka f) historia pułkowa.

Do rozgrywek stanęły wszystkie pododdziały, każdy szwadron w składzie 50 szeregowych wraz z oficerami. Po obliczeniu wyników zajął 1 miejsce szwadron 4 zdobywając tem samym buńczuk pułkowy.

W zawodach wladania białą bronią zwyciężył również 4 szwadron, otrzymując na

grodzie przechodnią dowódcy pułku, srebrną lancę, a za najsprawniej wykonaną woltyżerkę srebrny puchar przechodni.

1 miejsce w zespołowych zawodach strzeleckich i wieloboju oddziałowym zajął szwadron Ckm, otrzymując w nagrodę trąbkę z proporcem (za strzelanie) i puchar za wielobój.

W dniach od 20 22 bm, poza wielobojem odbywały się zawody o POS którą zdobyło w pułku 22 oficerów, 56 podoficerów, 290 szwoleżerów. Odznakę strzelecką otrzymało 20 oficerów i 40 podoficerów.

W niedzielę dnia 23 lipca przed południem odbyły się na placu ćwiczeń uroczyste zakończenie tygodnia sportowego, połączone z rozdaniem nagród. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem dowódcy pułku ppłk. dypl.

Mitkiewicza, który w serdecznych słowach podziękował pododdziałom za tak dobre wyniki, osiągnięte we wszystkich konkurencjach poczem wręczył najpierw nagrody zespołowe (przechodnie) a następnie kilkadziesiąt nagród indywidualnych dla oficerów, podoficerów i szwoleżerów, w postaci uzd, mapników, papieru, rożnic zegarków, sztucera, busoli, żetonów dyplomów itp. Uroczystość zakończyła się defiladą przed dowódcą pułku.

Zamknięcie tygodnia sportowego było połączone z zakończeniem kursu szkoły podoficerskiej pułku, wręczeniem prymusowi szabli i rozdaniem świadectw. Zamiast wieczorku po żegnalnego dla frekwentantów szkoły podoficerskiej urządził dla nich pułk wycieczkę do Gdyni.

OKRĘTEM »POLONIA« WOKÓŁ EUROPY
od 2 do 23 września 1933 r.
Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.
TRASA PODRÓŻY: Gdynia - Kanał Kiloński - Lizbona - Algier - Pireus (Ateń) - Stambuł - Constanza (kolej) - Lwów.
Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47 w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2 w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera 1004 oraz w biurach podróży.

Pan o tem nie wie?

Wymowne porównanie

Niemiecki Schulverein w Świeciu wybudował ostatnio nie byle jakim kosztem, bo aż 200 tys. złotych nowy okazały budynek szkolny, położony w t. zw. Chmielnikach, stanowiących nowoczesną dzielnicę miasta. Zaznaczyć należy, że w ostatnich kilku latach wybudowano w pow. świeckim trzy nowe szkoły niemieckie.

Skąd Schulverein bierze pieniądze na tak kosztowne inwestycje — łatwo się domyśleć. Fakt zaś powstawania nowych szkół niemieckich na Pomorzu w zestawieniu z gnębieniem szkolnictwa polskiego za niemieckim kordōnem, posiada swą głęboką wymowę.

Przyznać trzeba, że o higienie palenia, my palacze, którzy od lat kilkunastu czy kilkudziesięciu delectujemy się bądź papierosem, bądź cygarem — wiemy niewiele. Jak trzeba więc palić papierosa? — naprzykład — przedko, czy powoli? Powoli, a dlaczego?

Dlatego, że przy powolnem paleniu papierosa spala się bardzo wysoki procent nikotyny, przy szybkim zaś, w niewielkim stopniu, czyli wówczas palacz pochłania maximum nikotyny. O tem warto wiedzieć.

Kto zaś pali cygara, winien się orientować, że w czasie palenia nikotyna magazynuje się, że pozwolimy sobie użyć tego nieścisłego wyrażenia, w ostatniej końcowej części cygara. Tak więc naukowe badania wykazują, że ostatnia, szósta część cygara zawiera więcej nikotyny, aniżeli pięć części poprzednich. Stąd wniosek, że przy paleniu cygar trzeba pozostawiać spore niedopalki. Oto wskazania higieny palenia, które winne być najbardziej rozpowszechnione.

Osiadliem się
w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 171 p.
Telefon 513.
K. TOMASZEWSKI
adwokat
4475
Przejąłem kancelarię po ś. p. adwokacie Dr. Skąpskim i likwiduję zawisłe w tej kancelarii sprawy.

Ogłoszenie
Powołując się na postanowienia miejscowego statutu o opłatach kanalizacyjnych z dnia 27 lipca 1915 r. § 2 ogłaszam, że budowa miejskiej kanalizacji sanitarnej w ulicach Wniebowstąpienia, OO. Reformatorów, Przebendowskiego, 10-go Lutego, Dworcowej i Sobieskiego została ukończona i oddana do użytku publicznego. 4552
Wejherowo, dnia 27 lipca 1933 r.
Kom. zast. burmistrza:
(—) J. Owinski.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego w Nowemnieście wydzierżawi wzgl. sprzeda swoją cementownię powiatową
Przedsiębiorstwo to jest jedynym tego rodzaju przedsiębiorstwem w powiecie lubawskim zaopatrzone w wszystkie nowoczesne narzędzia i urządzenia. Wyrabia rury cementowe, krawężniki, oparkowania itd. Przy cementowni istnieje zakład wyrobu pomników-nagrobków. Dostawa żwiru dobrego pewna i tania.
Bliższych informacji udziela się w Wydziale Powiatowym, pokój Nr. 1 telefon Nowemiasto 1. Oferty należy składać do dnia 20 sierpnia 33 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Dr. W. Tomczyński,
Starosta Powiatowy. 4530

OBWIESZCZENIE Dnia 3 sierpnia 1933 r. o godz. 19.30 odbędzie się w Sądzie tut. pokój nr. 5 sprzedaż w drodze przetargu około 5000 kg. makulatury (starego papieru). Warunki sprzedaży podane będą do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji. 4523
Toruń, dnia 28 lipca 1933 r.
Sąd Grodzki

Ogłoszenie
Aparat do nadawania sygnałów podwodnych
Ila oznaczenia wjazdu do portu gdańskiego został znowu uruchomiony. Jest on obecnie położony na 54° — 26.10 min. N i 18° — 41.10 min. O, w pelingu: komin cegielni — nowy kościół zbawiciela (Erlöser-Kirche) w Sopotach i wysoki wschodni szczyt białej rafinerji cukru w Nowymporcie — dolne światło Westerplatte, na głębokości około 12 m, niewyżej 1700 m na wschód od zewnętrznej ryny wjazdowej. Sygnały podawane w czasie mgły pozostały bez zmiany. Położenie aparatu nadawczego oznaczone jest żelazną pławą (pława koloru zielonego, żerdź biała) z północnym znakiem szczytowym i napisem „U. T. Sender“ w białych lacińskich literach.
Kabel podwodnego aparatu nadawczego biegnie, jak dotychczas, od wybrzeża niewyżej równoległe do mola wschodniego około 300 m na wschód od mola aż do pelingu: latarnia mola wschodniego — podwodny aparat nadawczy, a od tego miejsca w tymże pelingu aż do aparatu nadawczego. 4547
Gdańsk, dnia 28 lipca 1933 r.
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.
Dnia 3 sierpnia 1933 r. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę co następuje: o godz. 9.30 przed południem w firmie C. F. Müller w Boguszewie pow. Grudziądza: 50 wiader emaljowanych i 1 kasę żelazną. Oceniona na 850,00 zł. Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I w Grudziądzu ul. Groblowa 33. 876

Poszukujecie
Dla układu z wierzycielami w Nadzorze Rolnym obejmującym 10.000 morg. doświadczonego w tych sprawach bankowca prawnika, jako członka administracji. Pierwszeństwo samotni, znajomość stosunków Zachodnio-Polskich konieczna.
Zgłoszenia z podaniem życiorysu, odpisów świadectw, referencji, i pretensyj proszę skierować do Dnia Pomorskiego Toruń, pod Nr 4529.

Nauczycielka
domowa poszukuje posady Muzyka, języki. Oferty Dz. Pom. Toruń. 4524

OGŁOSZENIE. Do rejestru handlowego A Nr. 256 wpisano firmę Alfons Sikorski Wąbrzeźno, właściciel Alfons Sikorski kupiec z Wąbrzeźna. 4526
Wąbrzeźno, dnia 22 czerwca 1933 r.
Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W sprawie odroczenia wyplat Leonarda i Matyldy małżonków Jurkiewicz, właścicieli majątku ziemskiego w Greblinie - Pole, powiat Tezew. Podaje się do publicznej wiadomości, że nowy termin w celu rozpoznania wniosku wyżej podanych dłużników o odroczenie wyplat został wyznaczony w myśl art. 10 rozpr. Prez. Rzp. Pol. z 23 sierpnia 1932 (Dz. Ust. R. P. Nr. 72 poz. 652) na dzień 16 sierpnia 1933 r. h. 12.
Gniezno, dnia 23 lipca 1933 r. 4525
Sąd Grodzki.

Bernard Wojewski
Wejherowo, Sobieskiego 2
Telefon 237
Filja-Gdynia Staromiejska
MEBLE
wszelkiego rodzaju, specjalność: pokoje sypialne po cenach konkurencyjnych poleca
Fabryka Mebli B. Siudowski Bydgoszcz
ul. Jasna 11, tel. 22-74 4501
Przedstawicielstwo
na poważny artykuł oddam odwiedzającemu poważnej firmy w Gdyni. Zgłoszenia Biuro Skwer Kościuski 8, I. ptr. pr. 4551
Sławną chiromantka
grafolog-fizjognomistka z długoletnią doświadczone praktyka na podstawie badań naukowych, zdumiewająco przepowiada przeszłość i przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. W przejeździe zatrzymała się na krótki czas w Gdyni, ul. Portowa 2, restauracja Pod starym dębem, pokój nr. 1 i piętro, wejście niekrepujące. Przejmując od godz. 12 — 8 i pół wiecz. 4443

UWAGA
Przed 3955 kupnem przekonaj się jakości kosy Najlepsze kosy Pleszewianki w cenie od 11.90-12.90zł.
Z gwarancją piśmienna, wrazie gdyby kosa okazała się nie-dobra, bez wszelkiej dopłaty zamieniamy.
Przysposabiam do egzaminów, udzielam lekcji francuskiego, angielskiego-niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8031

Słodki syrop
z cukru gronowego wysyłam w paczkach żywnościowych do wyrobów cukierniczych, słodkich ciast, pierników, marmelady, kompotów, konfitur i do smarowania chleba zamiast masła po sześć złotych pięćdziesiąt groszy za dziesięć kilo brutto w bloku metalowym franco poczta Nowy Dwór (przesyłkę placu odbiorca). W zamówieniu prosimy podać do jakiego użytku potrzebny syrop. Polecamy karmel do sosów, musztardy, wódek, piwa, pierników i t. d. Cukier gronowy w kryształkach kostkach, rąbany i kilkanaście gatunków karmelków z cukru gronowego oraz kremy słodkie o-rzeźwiająca z cukru gronowego. Sago do leguminy, zup i t. d. w woreczkach pięciokilowych po jeden złoty kilo. Górski i Mórwski Nowy Dwór koło Modlina 4528

Czyści Ubrania i Suknie
najtaniej tylko Dr. Proebstel i Ska Bydgoszcz, Gdańska 54 i Dworcowa 4471

„Nie odpowiadam
za długi swej żony Janiny Bartnickiej nauczycielki w W. Komórsku na Pomorzcu. — Piotr Bartnicki.”

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!
Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

ZEFIRYN RZYMKOWSKI

Ziemiopłody

BYDGOSZCZ, ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 10
telefon 1793 i 1787 4545

Import i eksport wszelkich ziemiopłodów

Kalotechnika

Pierwszorządny 2945
Gabinet Kosmetyczny

Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczycy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzątek i t. p. Długotwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.

Torun, ul. Prosta 2.

Less i Meiser sp. o. p.

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 100 telefony: 282 i 283. 4533

ZIEMIOPŁODY

W. BAERWALD i S-ka

Bydgoszcz, Gł. biuro Al. Mickiewicza 3
telefon 480

MŁYN PAROWY

telefon 219 4537

MENDEL SZAPIRA

Bydgoszcz — telefony 1245 i 2245
SPECJALNOŚĆ

OTRĘBY

Adres telegraficzny: „Szapira” 4538

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

Oddział w Bydgoszczy

ul. Mennica 6 - telefon 256 4532

Skup zboża, handel otrębami i produktami jęczmiennymi

Lisy srebrne,

niebieskie, norki do hodowli w znanej pierwszorządnej jakości dostarczają Zjednoczone Hodowle Zwierząt Futerkowych. Centralne Biuro Zbiczno poczta Zbiczno, Pomorze
Prospekty bezpłatnie. 4011

Sierota

zdrowa, czysta, lubiąca dzieci chętnie obejmie posadę do dzieci. Łask. zgl. do „Gazety Morskiej” pod „Uczciwa” 4417

W. JUNK Produkty rolne

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 10
telefon 709 i 712

Zakup i sprzedaż hurtowa wszelkich ziemiopłodów.
Oddział: Złotniki Kujawskie telefon 32.
Własne składnice. 4544

ADOLF SONNENBERG

Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 140, telef. 2268

Kupuje - Sprzedaje ZIEMIOPŁODY

4536

ST. SZUKALSKI — BYDGOSZCZ

Skład i Hodowla Nasion Dworcowa 8 Handel zboża Tel. 839

Zakupuje:

koniczyny 4542
nasiona oleiste
artykuły strączkowe, trawy
żyto, pszenicę, owies i jęczmień
po najwyższych cenach dziennych.

Schmidt i Schemke

Bydgoszcz, ul. Gdańska 24, tel. 1311 i 1411

ZIEMIOPŁODY

4534

Strzelecki i Formanowicz

Bydgoszcz, ul. Gdańska 27
telefon 2309. 4535

Ziemiopłody.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

STEFAN OKONIEWSKI

Bydgoszcz
ul. Gdańska 55, telefon 248 i 1249
Adres telegraficzny „ORGO” 4540
Hurtownia Ziemiopłodów.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Paweł Sikorski Bydgoszcz

ul. Młyńska 4 — telefon 490

4531 kupuje, sprzedaje ziemiopłody.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Rolnik w Bydgoszczy”

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną

zakup i sprzedaż ziemiopłodów

Bydgoszcz, ul. Hermana Frankego 19.
Telefon 550. 4543

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

A. JANECEK

BYDGOSZCZ
4539 ul. Grunwaldzka 33
Filja: ŁABISZYN tel. 16
Ziemiopłody.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Ogłoszenie.

Ambulatorjum Dentystyczne Kasy Chorych w Bydgoszczy
przenosi się z dniem 1-go sierpnia 1933 roku na ulicę Cieszkowskiego 5 II piętro (gmach dawniejszej Powiatowej Kasy Chorych.)
Kasa Chorych w Bydgoszczy.
4546

KRONE

NAJWIĘSZY CYRK EUROPY

Przedłuża 2 dni 2 Przedłuża pobyt pobyt

Ostatnie przedstawienie:
Poniedziałek popoł. o 3-ciej i wiecz. o 8-mej
Wtorek popoł. o 3-ciej i wiecz. o 8-mej
Środa popoł. o 3-ciej i wiecz. o 8-mej 4549

ZWIERZYNIEC KRONE Zwiedzać można również do środy włącznie. Otwarty od godz. 9-tej aż do zmroku

Koschnick & Co właśc. Bracia Koschnick

Kamieniarze i Rzeźbiarstwo Nagrobków
Nowoczesne malarstwo nagrobków.

Wielki magazyn gotowych pomników z najrozmaitszych materiałów w znakomitem wykonaniu.

Przystępne ceny. Przystępne ceny.

Gdańsk Sidlice Karthäuserstr. 150. — Telefon nr. 25771.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

J. HAHN

Bydgoszcz, ul. Gdańska 16 — telefon 2181

Kupuje — Sprzedaje ZIEMIOPŁODY

4541

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzzonego materiału wykonuje pierwszorządnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2247

WŁ. SKOPINSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimosa”

dypł. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

NA RATY



EXPRESS

mies. 2021. 3040

KROMCZYNSKI, Poznań,

Al. Marcinkowskiego 5

Sport i Kultura Fizyczna



Modremi falami Wisły do Bałtyku płynie sztafeta pływaków pomorskich

Zgodnie z programem zakreślonym przez Komitet Wykonawczy Przepływów Pomorskiego Okr. Zw. Pływ., działającego pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej — nastąpił wczoraj szesnasty start sztafety pływackiej do Gdyni.

W Bydgoszczy na Moście Gdańskim, oraz na bulwarach po obu stronach rzeki — na długo przed godziną 9-tą, jako czasem wyznaczonym na start pływaków — zgromadziły się tłumy publiczności, oczekując z zainteresowaniem chwili rozpoczęcia gigantycznej imprezy. W kilka minut później na starcie stanęła drużyna pływaków bydgoskiego „Sokoła”, złożona z około 30 osób, oraz liczni goście i przedstawiciele władz z zastępcą p. Prezydenta miasta radcą Hańczewskim

iprzedwodzącym Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich drem Siemiątkowskim na czele.

P. radca Hańczewski odczytał tekst sztafety, która ma za tydzień znaleźć się nad Polskim Morzem w Gdyni, poczem wręczył ją pierwszej zawodniczce, 11-letniej Godzwonównie. Na sygnał startera Pom. Okr. Zw. Pływackiego — zawodnicy rzucili się do wody. Moment startu został przez operatora kinowego sfilmowany i będzie wmontowany w film propagandowy o Bydgoszczy.

Pierwsza zmiana sztafet nastąpiła obok szalasu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Trasę do Brdyujścia przebyli pływacy „Sokoła”.

Pierwszy nocleg odbędzie się w Chełmie, a dziś t. j. w poniedziałek rano pływacy wyruszą w dalszą drogę do Grudziądza.

Automobilowy raid gwiazdzisty do morza polskiego

Lódź, 31. 7. (Pat). W sobotę rozpoczął się start maszyn do siódmego ogólnopolskiego automobilowego raidu gwiazdzistego do morza.

O pierwsze miejsce rywalizują drużyny Łódzkiego i Pomorskiego Automotoklubu. Nagrody broni Pomorski A. K.

Wioślarze wileńscy na zawodach w Rydze

Ryga, 31. 7. (PAT). W niedzielę odbyły się w Rydze międzynarodowe zawody wioślarskie z udziałem wioślarzy polskich, niemieckich i łotewskich. Wioślarze polscy startowali trzykrotnie zajmując jedno pierwsze miejsce, jedno drugie i jedno trzecie. W biegu czwórek akademickich pierwsze miejsce zajęli wileński AZS, w biegu jedynek zwyciężył Niemiec Schwaryn z Królewca, drugim był Witkowski. W biegu czwórek o mistrzostwo Łotwy o wielką nagrodę Rygi wygrała osada Germanji przed klubem wioślarskim z Królewca. Wileński WKS zajął trzecie miejsce.

Powódz rekordów świetne wyniki kolarskie i pływackie

Katowice, 31. 7. (PAT). W Katowicach odbył się bieg kolarski o puchar firmy „Ebeco” na dystansie 100 km. Na 36 startujących pierwsze miejsce zajął Ligoń, w czasie 2 godziny 43,15 sek. Jest to nowy rekord Polski.

Giszowice, 31. 7. (PAT). W Giszowcu odbyły się ogólnopolskie zawody pływackie, na których ustalono 3 nowe rekordy polski. 2 rekordy ustanowił Karliczek, osiągając na 100 m, na wznak 1.13,4. W biegu na 400 m. stylem dowolnym Karliczek pobit rekord Polski na 300 m. stylem dowolnym o 2 sek. osiągając czas 5,27. W sztafecie 3x100 m. stylem dowolnym EKS osiągnął czas 3,36,8.

Poznań 31 7 (PAT). W Poznaniu odbyły się międzyklubowe zawody pływackie miejsca wej Unji. Startowali zawodnicy i zawodniczki 6 klubów. Zwyciężyła Unja mając 394 p. przed klubem HEP 82 p. W zawodach pobite zostały 2 nowe rekordy Polski w sztafecie 4 razy 100 m. stylem klasycznym, Sztafeta Unji uzyskała czas 5 min. 51,46 bijąc swój rekord o 8 sek. W sztafecie 4 razy 100 m. stylem klasycznym dla pań sztafeta Unji również pobili rekord Polski osiągając czas 7 min. 47 sek.

Wzdłuż Małopolski wyciąg kolarski z Krakowa do Lwowa

Lwów, 31. 7. (PAT). W niedzielę odbył się wyciąg kolarski na trasie Kraków—Lwów. Startowało 13 zawodników z Warszawy, Krakowa, Tarnowa i Lwowa. Start odbył się w Krakowie. Trasa ciężka i wielki upał utrudniały zawodnikom zadanie wskutek czego uzyskane wyniki są znacznie gorsze niż w ubiegłych latach. Bieg wygrał Kiełbasa AKS z Warszawy w 15 godzin, 48 min. 10 sek.

PKS. (Podgórze) Gryf II (Toruń) 1:3

W niedzielę dnia 29 bm. na boisku w Podgórzu odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną między PKS Podgórze a TKS Gryf II Toruń. Zawody zakończyły się wynikiem 3:1 dla Gryfu. Bramki dla Gryfu zdobyli Szynarkiewicz i Wierzelewski (dwie).

TKS 29 — Jedność (Toruń) 1:3.

Anglja zdobyła puchar Dawisa

Paryż 31 7 (PAT). Ostatni mecz decydujący w finałowych spotkaniach o puchar Dawisa Anglja — Francja stoczony pomiędzy pierwszą raketą angielską Peerym i Merlineem przyniósł zwycięstwo Peery'emu w czterech setach 4:6 8:6 6:2 7:5. W ogólnej punktacji mecz wygrała Anglja w stosunku 3:2, zdobywając po raz pierwszy od wielu lat puchar Dawisa.

Paryż, 31. 7. (PAT). W trzecim dniu finałowego meczu o puchar Davisa Francja — Anglja Cochet spotkał się z Austinem (Anglja), bijąc go po ciężkiej 5-setowej walce 5:7, 6:4, 4:6, 6:4, 6:4. Chwilowo zatem stan meczu jest 2:2. Ostateczny wynik zapadnie po meczu Perry — Merlin.

Drugie zwycięstwo Kożelucha nad Hebdą

Na kortach Legji odbyły się w sobotę dwa mecze pokazowe z udziałem Kożelucha. W grze pojedynczej panów Kożeluch odniósł nowe zwycięstwo nad Hebdą 6:4, 6:2, 6:4, mimo dobrej gry Hebdy.

Drugi mecz pokazowy pomiędzy parą Kożeluch — Wittman a reprezentacyjną parą polski Tłoczyński — Stolarow został przerwany przy stanie 6:1, 7:5, 4:6, 3:6, 2:1 dla pary Kożeluch — Wittman.

Publiczności zebrało się stosunkowo dużo. **Warszawa 31 7 (PAT).** Na kortach Legji wobec licznie zgromadzonych widzów odbyły się w niedzielę ostatnie pokazowe mecze tenisowe z udziałem trenera Kożelucha. W grze pojedynczej panów Kożeluch wygrał z Wittmannem w dwóch setach 6:2 6:1. W ten sposób Kożeluch we wszystkich rozegranych z naszymi mistrzami nie przegrał ani jednego seta. W grze podwójnej panów para Kożeluch — Stolarow pokonała z trudem dobrze grającą parę Wittman — Hebda w stosunku 8:6 6:8 8:6.

Cracovia grać będzie w Pradze

Brno, 31. 7. (Pat). Ligowy zespół Cracovii, który w dniach 12—15 sierpnia br. gościł będzie na turnieju słowiańskim w Nitrze, zatrzymując się w drodze powrotnej do kraju w Pradze i tu weźmie udział w turnieju piłkarskim, organizowanym przez D. F. C.

Obok gospodarzy i Cracovii w turnieju weźmie udział drużyna Slavii oraz jeszcze jeden z czołowych czeskich zespołów ligowych zawodowych.

Turniej w Pradze odbędzie się 19 i 20 sierpnia.

Polscy kajakarze na mistrzostwach Europy

W dniach 19—20 sierpnia b. r. odbędą się w Pradze kajakowe mistrzostwa Europy.

Na zawodach tych reprezentowana będzie Polska. Dotychczas ustalono, że Polacy startować będą w biegach na składach gdzie wystąpią mistrzowie polscy z Klubu Kancistów Katowickich, Pyka, Tischner i Zuber. Polacy będą startować na składach krajowego wyrobu i krajowej konstrukcji — p. Tischnera.

Pozatem prawdopodobny jest udział mistrzyni Polski, Angelusówny z Cracovii.

Zwycięstwo Pogoni nad Hakoahem Pierwsza kłeska wiedeńskich piłkarzy w Polsce

Lwów 31 7 (PAT) W meczu towarzyskim z wiedeńskim HAKOAHM WYGRAŁA LWOWSKA POGON 2:0 (1:0). Jest to pierwsze zwycięstwo polskiej drużyny nad wiedeńczykami. Bramki zdobyli Matjas i Borowski. Obecnych było przeszło 6 tysięcy widzów

Cracovia remisuje z wiedeńskimi gośćmi

Kraków, 31. 7. (Pat). W sobotę odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Cracovią, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2, 1:1. Jest to pierwszy remis uzyskany przez polską drużynę z wiedeńczykami.

Do przerwy gra była równorzędna. Cracovia miała nawet więcej dogodnych pozycji niewyżytkanych. Pierwszą bramkę zdobywa jednak Reich dla wiedeńczyków z winy bram-

karza krakowian. Z rzutu karnego Kisielińskiego udało się wyrównać.

Po zmianie pól zaznaczyła się całkowita przewaga Hakoahu. Częste ich ataki przyniosła im dalszą bramkę przez Weissmana. W ostatnim kwadransie wiedeńczycy grają w dziesiątkę z powodu wykluczenia przez sędziego jednego z graczy. W pewnej chwili wypad Cracovii przynosi im wyrównanie przez Kisielińskiego. Bramkarz Hakoahu puścił piłkę, licząc, że idzie w aut. Ostatnie minuty nie przyniosły żadnych zmian i mecz kończy się remisowo.

Warto zaznaczyć, że po przerwie w pomocy drużyny krakowskiej grał wojskowy Lasota (widośnie za zezwoleniem generała Mouta). Publiczności około 4.000. Sędzia p. Schneider; słaby.

Zawody konne o mistrzostwo armji Mistrzem została ekipa 25 pułku ułanów

Baranowice, 31. 7. (Pat). W piątek zakończona została pierwsza i druga próba zawodów konnych o mistrzostwo armji. Próby te ze względu na bardzo dużą mnożną decydują nieomal o mistrzostwie.

W wyniku dzisiejszych zawodów sklasyfikowały się:

Na pierwszym miejscu zespół 25 p. p. ułanów w składzie rtm. Wolski, por. Rojewicz, por. Gerlecki, por. Orłowski 944 punktów karnych.

Drugim był zespół 26 p. ul. w składzie: por. Cetnerowski, por. Jądłowicki, por. Indziński, por. Budarkiewicz 1057³/₄ punktów karnych.

Trzecie miejsce zajął zespół 17 p. ułanów

w składzie: por. Czerniawski, por. Dowbór, por. Gutowski 1065 i ²/₃ punktów karnych.

Indywidualnie trzy pierwsze miejsca zajęli: por. Tuziński, 26 p. ułanów, 187¹/₂ p. kar., 2) por. Brocki, 15 p. ułanów, 208 i ²/₃ pkt. kar. i 3) rtm. Wolski, 25 p. ułanów, 210 i ¹/₃ pkt. kar.

W sobotę, odbył się dalszy ciąg zawodów, próba wytrzymałości.

Baranowice 31 7 (PAT). Zakończyły się tu w niedzielę zawody konne o mistrzostwo armji. Mistrzostwo zdobył 25 pp. mając 890 i 5/8 punktów karnych. Drugie miejsce zajął 17 pułk ułanów, trzecie 26 p. ułanów. Indywidualne mistrzostwo Polski zdobył rotmistrz Wolski (25 pułk ułanów) na wałachu Tambor

Druzgoczaca kłeska bydgoskiej Polonii w spotkaniu z jej imienniczką warszawską

Warszawa, 31. 7. (Pat). Na boisku Polonii w Warszawie odbył się w niedzielę pierwszy mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Warszawy Polonią, a mistrzem Pomorza Polonią, Bydgoszcz. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna warszawska 9:0 (3:0). Bramki zd-

byli Szepaniak jedną, Łańko dwie, Karolak dwie, Zgliński jedną, Biedrzycki jedną. Jedna bramka padła w czasie zamieszania a jedna ze strzału samobójczego. Sędziował p. Muszkieł. Widzów 1500.

Toruń — Grudziądz

Mecz tenisowy TKLT — Olimpia zakończył się wynikiem 7:4

Na kortach tenisowych TKLT w Toruniu, odbyło się w niedzielę spotkanie międzymiastowe Olimpia Grudziądz i TKLT Toruń.

Spotkanie rozegrano w 4 konkurencjach. Ogólny wynik 7:4 dla TKLT.

Gra pojedyncza pań: Kulczykowa (G) — Fryszyznowa (T) 0:6, 1:6; Andrótowa (G) Sławikowska (T) 6:1 6:4; Andrótowa — Masłowska (T) 6:4, 6:1.

Gra pojedyncza panów: Landsberg (G) — Bojanowski (T) 3:6 2:6, Barczak (G) — Herdegen (T) 5:7 6:8, Michalak (G) — Krautwald (T) 4:6 6:1 6:3.

Gra podwójna pań Andrótowa, Kulczykowa (G) — Fryszyznowa Sławikowska (T) 3:6 3:6.

Gra podwójna panów: Barczak Michalak (G) — Herdegen, Bojanowski (T) 6:2 6:4;

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia reklamowane i zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
. 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 50 fen.
Przy sądownym sąłaganu należności rabat upada. Za terminowy druk przepiśane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmani, Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górecki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądzu: Wacław Górecki, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławu: Henryk Lisecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Górecka”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”,
Nakładem i osłonkami Pomorskiego Drukarni Rolnozej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnikiem do domu 3,40 zł
przez pocztę z dołączeniem em 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma